Nr. 121. Czwartek, 27 Maja 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 23 maja 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 74. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 12 maja 1886 roku, o częściowej zmianie postanowienia § 16, II l. 7 alinea 4 przepisu wykonawczego do podatkowej ustawy wódczanej (dz. u. p. nr. 114 z r. 1884).

Nr. 75. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 maja 1886 r., o utworzeniu sądu powiatowego w Seletyn na Bukowinie.

Nr. 76. Rozporządzenie Ministeryów skarbu i handlu z dnia 22 maja 1886 r., o zakazie wolnego od cła przewozu mąki wraz ze zbożem z Rumunii.

Nr. 77. Rozporządzenie Ministeryów handlu i skarbu z dnia 22 maja 1886 r., o zastosowaniu artykułu III ustawy taryfy celnej z dnia 25 maja 1882 r (dz. u p. nr. 47) do przywozu z Rumunii w granice austryacko węgierskiego okręgu celnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 maja.

Rezultat wyborów poselskich we Włoszech, znany do dnia wczorajszego, pomyślniejszy był dla dotychczasowego gabinetu i jego programu konsolidującego wszystkie żywioły z myślą o interesach całości państwa, niż dla opozycyi, która i tym razem pragnęła koniecznie zamanifestować, że życzenia wyborców sprzeczne są z postulatami stronnictwa rządowego, które wykreśliło z programu dążności [illegible]e. Wykreślenie to nie miało na celu zatrzeć cech indywidualnych i zapatrywań odmiennych pewnych grup skrajnych lub postępowych, szło tylko o zaznaczenie, że rząd, złożony ze zwolenników programu zastósowanego do stosunków zewnętrznych i wewnętrznych, zwalczać będzie energicznie wszelkie namiętności i prądy rewolucyjne. Jeżeli polityka taka nie podobała się nielicznym żywiołom skrajnym i posiadającym nieco więcej wpływu pentarchistom, to pobudek niechęci ich szukać należy w łudzeniu się tych frakcyj, szukających zrealizowania niedoścignionych nadziei w ciągłem wzburzeniu i rozstroju. To też i wszystkie niemal mowy przedwyborcze skrajnej opozycyi brzmiały tak, jakby Włochy znajdowały się lub miały niebawem się znaleźć w przededniu wojny. Ten sam charakter miały i wynurzenia bardzo małej grupy socyalistycznej, z tą różnicą, że reprezentanci jej, żądali znowu walki ze wszystkiem, co się im w stosunkach wewnętrznych kraju niedoskonałem wydaje. Jedni więc polityką szerszą, drudzy reformami społecznemi nie przestawali łudzić wyborców i siebie. Politycy przecenieniem stanowiska, wpływu i sił państwa, socyaliści nieuznawaniem tego, co już zrobiono na niwie stosunków i reform ekonomiczno-społecznych, wnosili zamęt do p[illegible]ć i terroryzowali opinię. Gdy wsza[illegible] jedni w polityce zewnętrznej, dru[illegible] w rozwoju spraw wewnętrznych, nie mogli wykazać tych błędów i wykroczeń, które gołosłownie zarzucali rządowi, doznali w dniu wyborów zawodu. Choć bowiem udało się w niektórych prowincyach wybrać deputowanych z przekonaniami skrajnemi, to nie w takiej liczbie, żeby w Izbie stworzyć oni mogli większość. Rząd liczył do dnia wczorajszego na większość przynajmniej 90 głosów, a jeżeli ostateczny rezultat coś z tej cyfry ujmie, to w każdym razie większość będzie umiarkowana i postępowa. Mniejszość opozycyjna, choćby bardzo poważna we Włoszech, nie ma właściwie w tej chwili przedmiotu dla zasadniczo odmiennego programu. Jedynym punktem do ugodzenia mogłaby być polityka kolonialna. Ale na tem polu rząd zastrzegł się już, że pragnie jedynie ubezpieczyć zdobyte już pozycye i otworzyć nowe drogi handlowe, ale o nowych nie myśli. Nakoniec wybuchłe świeżo we Włoszech rozruchy socyalistyczne nie przyczyniają się także do wzmocnienia powagi frakcyj skrajnych. W objawach tych widać prądy, które poniekąd obejmował program wyborczy frakcyi radykalnej. Frakcya ta może być zupełnie niewinną, może nawet z oburzeniem wyprzeć się solidarności z ruchami, które narażają mieszkańców i burzą porządek publiczny, ale wyparcie się to nie zmieni faktu, że owe rozruchy wybuchły właśnie bezpośrednio po ujemnej krytyce i podburzaniach przeciw władzy, jakoteż po ogłoszeniu czerwonego społeczno-ekonomicznego programu. Ze wszystkiego więc wynika, że choćby p. Depretis nie utrzymał się nadal przy władzy z pobudek jakich antagonizmów osobistych, to w położeniu dzisiejszem nie powierzyłby monarcha Włoch gabinetu żadnemu z reprezentantów frakcyj radykalnych. A po sukcesie odniesionym przez Depretisa przy rozwinięciu programu przed wyborcami, trudnoby nawet przypuszczać, aby antagonizm w Izbie deputowanych zdołał objawić się tak silnie, by zmusić prezesa gabinetu do ustąpienia.

Rada państwa.

(LXIX posiedzenie Izby poselskiej.)

/ **Wiedeń**, 25 maja. *(Kor. Gaz. Lw.)* Prezes **Smolka** zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 15.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o uzupełnienie regulacyi rzeki Adygi w Tyrolu (jeszcze nie rozdany między posłów.)

Z Ministerstwa oświecenia jest pismo oznajmiające, że Ministerstwo przesyła portret prezesa p. Smolki, wykonany na zamówienie Ministerstwa przez zmarłego profesora Canona, dla przyozdobienia jednej z sal Izby poselskiej.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę pos. Heilsberga z dnia 20 b. m. Interpelacya ta jest w streszczeniu następująca: Komisya kontrolująca długi państwa w sprawozdaniu ostatniem z swych czynności wypowiada mniemanie, że zaciąganie spłatnych długów przez Ministerstwa poszczególnych wydziałów rządowych, nie są bynajmniej w interesie zdrowej gospodarki finansowej, ani też korzystne dla skarbu. Mniemanie to przyjęła komisya jednomyślnie i dlatego musiało być pomieszczone w sprawozdaniu. Rząd odpowiedział na to w sposób, który wywołał burzliwe protesty i spowodował, że dwaj członkowie wystąpili z komisyi i że nawet prezes jej chciał się usunąć. Rząd bowiem zadekretował odwołanie naczelnika biura komisyi i przez to wdarł się gwałtownie w czynność i naruszył samodzielność jej. Podpisani zapytują przeto: jak Rząd myśli usprawiedliwić się z przeszkadzania komisyi w swobodnem spełnianiu obowiązku i z głębokiego podkopania jej powagi? — Odczytawszy brzmienie interpelacyi, hr. Taaffe odpowiada: Stósownie do służbowych stósunków komisyi prezes jej p. Szrom udał się pismem z dnia 17 kwietnia r. b. do p. Ministra skarbu z prośbą o zarządzenie, aby dotychczasowego naczelnika biura komisyi, radcę dworu Langhammera, który skończył już czterdziesty rok służby zastąpiono inną młodszą siłą. Ponieważ wedle §. 15go ustawy z dnia 10 czerwca 1868 r. wolno komisyi znosić się tylko z Radą państwa, z wspólnem i z austryackiem Ministerstwem skarbu, przeto krok ten prezesa komisyi

STAROSTA ZYGWULSKI

V.

(Ciąg dalszy.)

Gdy przybył pod zamek noc zaległa głucha, a że to była jesień, więc droga grząska i trudna, nadto zaś konie ustawicznemi pochodami tak były srodze znużone, iż już nie wiele dokazać mogły. Długo zatem trwało, zanim się dobrali do obozowiska tatarskiego, rozłożonego podle zamku na niewielkiej wyżynie. Snać ztamtąd z rana zamyślali Tatarowie uderzyć na zamek. Stadnicki chciał zaś podejść ich we śnie i z wielkim krzykiem napadłszy, popłoch w ich szeregi zanieść a do odstąpienia zamku trwogą przymusić. I byłby się mu ten zamysł udał może: bo przyszedłszy dość blisko ku obozowisku i widząc Tatarów twardo uśpionych, rzucił się nagle z całą drużyną swoją z wielkim impetem, krzykiem i hałasem w sam środek obozu, bijąc w trąby i kotły i czyniąc larum ogromne. Dzika ćma zerwała się nagle jak stado spłoszone; wszczął się rwetes okrutny i jęki piekielne, bo ochotnicy Stadnickiego poczęli srogo białą bronią prażyć pohańców, którzy uciekali w dzikim popłochu, sądząc jako cała armia na nich spadła. Aliści koń Stadnickiego, już ranny, potknął się nagle i runął wraz z jeźdźcem, a inni z drużyny myśląc że Stadnicki ranny, lub zgoła zabit, [illegible]wali się i miast na uciekających Tatarów nacierać, sami pierzchnęli, zostawując dowódzcę swego na ziemi, przywalonego ciężarem konia i własnej zbroi....

Tatarowie wnet pomiarkowali, że to jeno była zasadzka i zawróciwszy a zażegłszy przygasłe na polu ogniska, aby rozświecić plac boju, z niemniejszym wrzaskiem jęli ścigać uciekających, Stadnickiego zaś dojrzawszy, jako na ziemi leżał, dźwignąć się usiłując, wprost nań 1 cieli.

Aż oto nagle, rycerz jakiś na czele drużyny sto koni lub i więcej liczącej, nadbiegł naprzeciw i leciał wprost ku miejscu, kędy leżał Stadnicki, który cale już bezbronny, tarczą się jeno przeciw kilku Tatarom zasłaniał. Już jeden z tych pohańców srodze się nań swą krzywą szablicą zamierzył i byłby mu bezwątpienia cios zadał śmiertelny, gdy Szornel, (on to bowiem był, który dowiedziawszy się o szalonej Stadnickiego wyprawie, wnet mu na pomoc pospieszył) tak silnie onego Tatarzyna lancą w same piersi ugodził, iż tenże jęk straszliwy wydawszy, padł trupem na miejscu. W tymże momencie cała drużyna Szornela natarła mężnie, a z zamku, bitwę posłyszawszy i rozumiejąc jako odsiecz nadeszła, wyruszono też tłumnie w nadziei pewnego zwycięztwa. Powstało tedy zamięszanie straszliwe, bo w okrutnych ciemnościach zaledwie swoich rozeznać można było. Ogniska przez Tatarów zażegnięte przygasały i nie mogąc rzucać światło, w oddaleniu zwiększając jeno ciemności.

Stadnicki tymczasem dźwignął się, ale walczyć już nie mógł, bo ranny był a nadto zaledwie postąpić zdołał, ile że nogę lewą miał prawie zgruchotaną. Więc Szornel, korzystając z zamięszania, gdy Tatarowie w inną zwrócili się stronę, własnego konia Stadnickiemu podał, zaklinając go, aby co prędzej umykał, sam zaś jeszcze pieszo onych Tatarów prażył i odpierał, cofając się zwolna ku zamkowi.

Nagle łuna pożaru rozjaśniła ciemności. Tatarzyn pewien — jak zwykle przebiegły — zdołał podkraść się do zamku i tam jedną z pobliskich chałup podpalił, słusznie rozumiejąc, iż przy onym blasku, można będzie nieprzyjaciela snadniej policzyć i z nim się zmierzyć. Jakoż zobaczywszy, iż naszych jest jeno garstka nieznaczna i to w nieporządku rozproszona, bo w onym zamęcie a ciemnościach szyku bojowego utrzymać było niepodobna, z okrzykiem tryumfu rzucili się Tatarowie, chcąc osaczyć oddział Szornela i wymordować do szczętu.

Nie było ratunku. Zaczęła się ucieczka bezładna w straszliwym popłochu; mała jeno garstka, wśród której był Szornel, pozostała na miejscu, postanowiwszy drogo swe życie okupić a nie poddać się Tatarom. I byliby niewątpliwie srogą śmierć ponieśli, lub co gorsza w niewolę się dostali, gdyby pohańcy całą siłą nie zwrócili się byli ku zamkowi, który przez rozpierzchłą załogę opuszczony, stał prawie bezbronny. Nadzieją tedy łupów bogatych uwiedzeni, zaniechawszy pogoni, uderzyli Tatarowie na zamczysko, do którego po krótkiej walce hurmem wpadli z wrzaskiem piekielnym. Część znaczna załogi, która uciec nie zdołała i cała rodzina książęca dostała się w ręce tatarskie....

Owa pożoga, ręką Tatara zażegnięta, dogasała już prawie, gdy drużyna Szornela i Stadnickiego, widząc, że pogoń ustała, opodal przystanąwszy a z trwogą słuchając dochodzących z zamku i rozlegających się wśród ciszy nocnej wrzasków dzikich najezdców i jęków mordowanych ofiar, liczyć się poczęła. Na wielkie straty naraziła ta niefortunna przeprawa. Z dość licznej drużyny ledwo kilkudziesięciu jezdnych ocalało; co przedniejsi legli, a ku wielkiemu przerażeniu spostrzeżono, że i pana Szornela nie było. Stał się tedy lament srogi, bo wszyscy dzielnego Rotmistrza miłowali bardzo, a zwłaszcza lamentował p. Stadnicki, sobie przypisując zgubę tak sławnego wojownika.

— Nie ruszę się ztąd — rzekł w końcu — aż póki przynajmniej zwłok Rotmistrza nie odnajdę. A jeśli w niewolę się dostał, to moją własną osobę za niego ofiaruję i raczej sam na tatarskim haku zawisnę, aniżeli dopuszczę, by pan Szornel przezemnie ginąć miał!

I nie słuchając żadnych perswazyj, jakkolwiek sam ranny, leciał już ku pobojowisku, które teraz cisza i ciemność zalegały. Znano już powszechnie upór Stadnickiego, a widząc tę jego determinacyę, nie próbowano nawet zgoła odwodzić go od zuchwałego zamysłu, lecz kilku z drużyny ofiarowało się iść z nim społem na odnalezienie zwłok Rotmistrza. Zaczem, aby łatwiej ujść oka buszujących w zamku Tatarów, zsiedli z koni i poszli pieszo ku pobojowisku, Stadnicki nogę szpetnie stłuczoną ledwie włócząc za sobą. Długo jednak wśród tych ciemności próżno szukano i już pan Stadnicki ku zamkowi iść chciał, aby się dobrowolnie za Szornela w niewolę ofiarować, a raczej na śmierć oddać pewną, gdy w tem jęk głuchy i jakby ciche nawoływanie usłyszał. Zwrócił się tedy w tę stronę a przyklękłszy i czołgając się prawie po ziemi, dojrzał wreszcie ku wielkiemu przerażeniu ale i radości swej zarazem, leżącego Rotmistrza, tak srodze rannego, że już dyszał zaledwie i stłumionym głosem jęczał jeno czasami. Z płaczem rzucił się ku przyjacielowi Stadnicki a z wielkiego żalu nic zrazu przemówić nie mogąc, obejmował go jeno i całował jak brata.

Zaczem uspokoiwszy się nieco, przywołał innych, razem dźwignęli rannego z ziemi i na barkach zanieśli do pobliskiej wioski, gdzie go w chacie złożyli, aby rany opatrzeć. Rany te były bardzo groźne i zdawało się że Rotmistrz nie przeżyje, ale snać Bóg chciał inaczej, bo pomimo niewygód największych i prawie bez lekow żadnych i opatrunków, Szornel po kilku tygodniach

zgadza się z ustawą. A ponieważ radca dworu Langhammer nie należy do personalu Ministerstwa skarbu, lecz do najwyższej Izby obrachunkowej, przeto Minister skarbu dnia 18 kwietnia przesłał pismo to prezesowi tejże Izby do załatwienia. Dnia 12 maja prezes jej zawiadomił Ministra skarbu, że odwołał radcę dworu Langhammera z biura komisyi, a w jego miejsce wydelegował radcę sekcyjnego Schertaubera. Dnia 13 maja Minister skarbu zawiadomił o tem prezesa komisyi. Z tego wypływa, że jest to wręcz sprzeczne z faktami twierdzenie, gdy interpelacya mówi, że Rząd zadekretował (*pos. Heilsberg woła:* wymusił!) odwołanie radcy dworu Langhammera i przez to wdarł się gwałownie do czynności komisyi i naruszył niezawisłość jej. Rząd niczego tu nie dekretował (*śmiechy na lewicy*); ograniczył się na przesłaniu prezesowi najwyższej Izby obrachunkowej życzenia wynurzonego przez prezesa komisyi kontrolującej długi państwa. Dlatego też Rząd stanowczo odpiera zarzuty z taką lekkością wypowiedziane w interpelacyi, a to tem stanowczej, ile że wie o sobie, iż wszelkiemi sposobami wspiera komisyę w przekazanych jej ustawą czynnościach.

Minister skarbu pan Dunajewski odpowiada na interpelacyę pos. Weitlofa z dnia 30 marca roku bieżącego „o nowym ciężarze z tytułu należytości skarbowych, stworzonym za pomocą tylko interpretacyi ustawy.“ Interpelacya tyczy się sprawy ogromnie zawiłej; odpowiedź pana Ministra stwierdza, że przedmiotem interpelacyi jest pewien specyalny wypadek, który jednak przez interpelantów został zgeneralizowany.

Dalej odpowiada Minister skarbu pan Dunajewski na interpelacyę pos. Hocka z dnia 7 kwietnia r. b., zapytującą: Dla czego Rząd nie wniósł dotychczas projektu ustawy o wyrównaniu podatku gruntowego co do kwot zapłaconych w nadmiar podczas prowizoryum lat 1881 i 1882? — Odpowiedź jest następująca: Według artykułu III. ustawy z dnia 28 marca r. 1880 wyrównanie podatku gruntowego miało na tem polegać, żeby opodatkowanym, których powinność przy definitywnym wymiarze okaże się mniejszą, kwota podczas prowizoryum w nadmiar zapłacona była zwrócona, tym zaś których powinność większą się okaże, kwota o jaką za mało zapłacili, była *ex post* przypisana. A więc wyrównanie nie tyczyłoby się tylko kwot w nadmiar [illegible]conych, jakby ze stylizacyi interpelacy[illegible] dzić można, lecz także ściągnięcia k[illegible] jakie za mało zapłacono Artykuł V ustawy z dnia 30 marca r. 1881 mówi wprawdzie, że termin wyrównania ustanowiony będzie osobną ustawą. Zasada wyrównania polega jednak na przypuszczeniu, że zarówno podczas prowizoryum, jak i od chwili definitywnego rozkładu podatku gruntowego podatek ten pobierany będzie w całej pełni. To przypuszczenie upadło jednak wskutek ustawy z dnia 7 czerwca r. 1881. Według niej, jeżeli własność pozostała w tym samym ręku, żaden opodatkowany już w czasie prowizoryum nie mógł płacić więcej jak dawną powinność z r. 1880 wraz z 10procentowym dodatkiem, a powinność wypadająca z definitywnego rozkładu ma być pobierana tylko przez stopniowe podwyższenie dawnej powinności, dopóki w latach dziesięciu nie dojdzie do pełni. Ze względu na zmienione w ten sposób okoliczności wyrównanie podatku w myśl artykułu III. ustawy z dnia 8go marca roku 1880 jest już niewykonalne. Licząc się z tem, Rząd w artykule V projektu ustawy o ogólnej sumie podatku gruntowego (ustawy z dnia 7go czerwca roku 1881) pomieścił był postanowienia zmieniajace poprzednie przepisy o wyrównaniu podatku Lubo projekt ten rządowy w chwili, gdy Izba obradowała nad wyszłym z własnej inicyatywy jej projektem ustawy o zniesieniu terminów dla postępowania reklamacyjnego (ustawy z dnia 30 marca r. 1881), już był wniesiony, zachowano jednak w własnym projekcie Izby przepis o ustanowieniu terminu dla wyrównania podatku osobną ustawą, a z projektu rządowego wykreślono przepisy o wyrównaniu. Wśród takich okoliczności — jak to już powiedziałem, dnia 22 stycznia r. 1884, w odpowiedzi na interpelacyę pos. Tauschego — Rząd nie mógł już ograniczyć się na wniesienie ustawy o terminie wyrównania. Poczytuje sobie owszem za obowiązek zebrać materyał statystyczny, aby dać wys. Radzie państwa sposobność osądzić, ażali w ogóle jeszcze podtrzymywać zasadę wyrównania podatku gruntowego, czy nie, lub jakie poczynić modyfikacye w merytorycznych przepisach o wyrównaniu wobec wielkich zmian, których doznał wymiar nowego podatku gruntowego. Operaty odnośne wymagają bardzo dokładnego zbadania; po części wypadło nawet nowe porobić operaty. Dziś atoli zapowiedzieć już mogę, że projekt o wyrównaniu niezadługo będzie wniesiony.

Pos. Heilsberg zarzuca Prezesowi gabinetu, że ułatwił sobie odpowiedź na interpelacyę, opuszczając z brzmienia jej po wyrazie „zadekretował“ słowa: „albo wymusił“. Aby módz udowodnić, że Rząd wymusił oddalenie radcy dworu Langhammera, z biura komisyi kontrolującej długi państwa, wnosi otworzyć dyskusyę nad odpowiedzią

Izba wniosek ten odrzuca 138 głosami przeciw 103 głosom.

Na porządku dziennym wybór jednego członka do komisyi kontrolującej długi [illegible]wa w miejsce pos. Doblhoffa.

Pos. Tomaszczuk imieniem klubu [illegible]cko-niemieckiego oświadcza, że stron[illegible]to nie ufa komisyi w teraźniejszym [illegible]dzie i dla tego powstrzyma się od wyboru uzupełniającego.

Pos. Heilsberg daje podobne oświadczenie imieniem klubu niemieckiego.

Pos. Hohenwart ze względu na wypływającą z tych oświadczeń potrzebę nowego porozumienia się co do osoby kandydata prosi prezesa Izby, aby odroczył wybór uzupełniający do posiedzenia następnego.

Prezes usuwa wybór z dzisiejszego porządku dziennego.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o pozbyciu się szczątek mienia skarbowego w Pradze, należącego do fiskusa wojskowego, w zamian za inne parcele gruntowe i o sprzedaniu miastu Krakowowi dwu ujeżdżalń za 55.000 zł., za które fiskus wojskowy ma wystawić dwie nowe ujeżdżalnie kryte na innych miejscach — Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt bez zmiany.

W dyskusyi ogólnej poseł Ed. Süss użala się na zwłokę w toczących się od kilku lat rokowaniach o zburzenie koszar teraźniejszych w Wiedniu, a wystawieniu ich na innych miejscach.

Minister skarbu, pan Dunajewski, odpowiada: Realnościami używanemi przez fiskus wojskowy rozporządza Ministerstwo skarbu; o pozbyciu się ich orzeka wys Rada państwa. Podstawą rokowań między Ministerstwem wojny a Ministerstwem skarbu co do pozbycia się ich, jest umowa z r 1872. Stósownie do niej, Ministerstwo skarbu nieraz już wnosiło, jak i teraz to czyni, do Izby projekty Co się tyczy koszar w Wiedniu, szanowny preopinant myli się, gdy mówi, że toczą się o nie rokowania. Rokowań nie ma, więc też Ministerstwo skarbu zwłóczyć ich nie może. Rokowania toczą się o zmienienie owej umowy, a ponieważ udział w nich należy się także węgierskiemu ministerstwu skarbu, więc sprawa jest niełatwa i wymaga przydłuższego czasu. Co do mnie, od kilku tygodni już zgodziłem się na żądane zmiany. O rokowaniach w sprawie koszar wiedeńskich wiem tyle tylko, ile czytam w dziennikach. Gdy ze strony kompetentnej sprawa będzie poruszona, nie omieszkam, o ile obowiązek pozwoli, załatwić ją jak najrychlej.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Uchwalono projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad projektem o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek kalectwa.

Pos. Exner jako mowca generalny przeciw projektowi dowodzi, że większość komisyi coraz więcej ścieśniała sfery robotnicze, które z ustawy tej korzystać mają, a że większą jeszcze wadą projektu jest złożenie rozległego pełnomocnictwa w ręce Rządu. Całą ustawę można uważać za pełnomocnictwo, na mocy którego Rząd może wedle własnego upodobania zabezpieczać robotników na koszt przemysłowców. Mowca wylicza kilkanaście punktów, [illegible] których z niejakiem tylko ogra[illegible] trzymuje pełnomocnictwo. O[illegible]wica nie potrzebowałaby p[illegible]lać takiej ustawy, a jednak czyn[illegible] więcej zasługą jest lewicy, że w bard[illegible] znacznej mierze przyczyniła się do popr[illegible]wienia projektu. O projekcie samym mówić już nie chce, ale poczytuje sobie za obowiązek dać Rządowi wskazówki, jak postępować powinien w wykonaniu ustawy, aby spełniła swój cel. Celem tym zaś nie jest samo zabezpieczenie okaleczałym robotnikom utrzymania, lecz o wiele więcej zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom. Zanim jednak wskazówki te wypowie, oświadcza, iż uważa ustawę tę za nieodłączną od ustawy o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek choroby. Pomiędzy okaleczeniem a chorobą nie ma różnicy; a kto ją widzi w tem, że okaleczenie nastąpiło przez machinę, ten jest w błędzie, bo na możność okaleczenia składa się bardzo wiele okoliczności, które nie są tylko tak uderzające, jak czynność machiny. Na machinę składa się całą winę, a wielką rolę w tem odgrywa wstręt pewnych społeczno-reformatorskich sfer ku machinom, które mowca nazywa najlepszemi burzycielami uprzedzeń stanowych i najpotężniejszemi przyjaciołkami stronnictwa liberalnego. Poczem mowca przechodzi do swoich wskazówek. Bardzo obszerny wywód ten da się streścić w tych punktach: Rząd powinien skorzystać z działalności inspektorów przemysłowych i zważać na ich wnioski i życzenia. Inicyatywa ich będzie bardzo przydatna, jeżeli nie pozostanie daremna, jak to jest dotychczas. Trzeba też surowiej dopilnowywać obowiązku donoszenia o nieszczęśliwych wypadkach. Tylko wskutek zamilczania ich statystyka austryacka przedstawia się korzystniej od niemieckiej. Należy dalej starać się o wychowanie robotników w duchu unikania wypadków, a przedewszystkiem o to, żeby fabrykacya machin w Austryi poszła za wzorem niemieckim, t. j. żeby z samej organicznej konstrukcyi machiny niebezpieczeństwo było jak najmniejsze, nie zaś żeby osobne przyrządy ubezpieczające były dopiero na machinę nasadzane. Oprócz tego należy zaprowadzić naukę higieny robotniczej. Tu mowca wnosi rezolucyą następującą: „Wzywa się p. Ministra oświecenia, aby po akadeniach technicznych zaprowadził naukę higieny robotniczej i naukę o unikaniu wypadków nieszczęśliwych z należytem uwzględnieniem tej nauki także w szkołach przemysłowych, tudzież aby chwycił się innych stosownych sposobów ku pouczaniu klas przemysłowych o higienie i uchronieniu się od wypadków.“ Dalej należałoby urządzić zbiory wzorowych aparatów ochronnych, jakoteż pomyśleć o specyalnych wystawach tego rodzaju. Najważniejszym punktem atoli będzie popieranie stowarzyszeń zawodowych na zasadzie specyalnych organizacyj robotniczych, które przy terytoryalnej organizacyi zakładów zabezpieczenia będą tem więcej potrzebne. To naprowadza mowcę na temat Izb robotniczych, których lewica przez pos. Plenera żądała już w r. 1874, i na temat o nadaniu robotnikom praw politycznych. Ta ostatnia część mowy streszcza się w wysławianiu zapału i miłości lewicy dla robotników jako równych współobywateli, bez pretensyi do ich wdzięczności, bo to obowiązek, a obrzucaniu prawicy uszczypliwemi uwagami o nieszczerości i połowiczności sympatyj jej dla stanu robotniczego, które to sympatye pochodzą tylko z spekulacyi, żeby tem dłużej utrzymać się przy swoich prerogatywach stanowych. (*Rzęsiste oklaski z lewicy.*)

Tu zabiera głos pos. Biliński jako mowca generalny za projektem.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Kopp składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie projektu rządowego o namiestnictwach w Pradze i Lwowie w tym duchu, żeby w namiestnictwie w Wiedniu, także utworzono posadę wiceprezydenta z zaliczeniem do czwartej klasy urzędniczej.

Pos. Promber składa takiż wniosek co do namiestnictwa w Bernie.

Pos Menger wnosi interpelacyę do Ministrów skarbu i rolnictwa o sprzedaży soli na nawóz, której cetnar metryczny ma kosztować 1 zł., a jednak w pewnym wypadku wypadła cena 4 zł. Interpelacya żąda zapobieżenia takim wypadkom.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 40. Następne w czwartek.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Koło polskie miało zebrać się wczoraj na naradę w sprawie naftowej.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi cłowej Izby deputowanych przyjęto klasy: Maszyny i części składowe statków, produkta chemiczne, świece, mydło i materye zapalne, bez zmiany, podług przedłożenia rządowego, z odrzuceniem wszelkich poprawek, poczem załatwiono § 2 aż do klas: tłuszcze i oleje mineralne. W dyskusyi nad klasą „maszyny“ zaznaczyło kilku mowców, że przemysł maszynowy jest za wysoko ceniony kosztem innych gałęzi przemysłu a zwłaszcza mechanicznego tkactwa.

Kierownik Ministerstwa handlu baron Pusswald, i radca ministeryalny Kalchberg bronili przedłożenia rządowego. Nad innemi klasami taryfowemi wywiązała się krótka tylko dyskusya.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż komisya cłowa ukończy prawdopodobnie już w piątek, t. j. jutro, obrady, a we wto-

---

całkiem wydobrzał, w lewem jeno ramieniu, które było szpetnie posiekane, długi czas władzy odzyskać nie mógł.

Tymczasem owa przeprawa z Tatarami skończyła się. Była się już ta czerń po wzięciu Peremirki, daleko po kraju rozlała, gdy ją wreszcie Tarnowski pod Tarnopolem całkowicie rozgromił i do odwrotu zmusił. Stadnicki tą swoją niefortunną expedycyą srodze zawstydzony, gdy go i surowa nagana spotkała, tak się rozsierdził, że do obozu już nie wrócił, ale postanowił do dom jechać, gdzie go i inne sprawy wzywały. Nie chciał się wszakże rozstawać z Szornelem, którego wybawcą swym mienił i dozgonną przysięgał mu wdzięczność a tak się w nim rozmiłował, że go już cale od siebie puścić nie chciał, lecz skoro tylko Rotmistrz wyzdrowiał, zabrał go do zamku swego Niedźwiedzia, który jest w Województwie krakowskiem.

I tak się złożyło, że p. Szornel na czas krótki jeno do Niedźwiedzia przybywszy, zgoła tam zamieszkał a potem już i wydostać się ztamtąd nie mógł, zarząd zamku i majętności w nieobecności pana sprawując. Stadnicki bowiem w tych czasach mało siedział doma. Sprawa o małżeństwo króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną zaprzątała go wielce, należał bowiem wraz ze Zborowskimi i Kmitą do zaciętych przeciwników tego związku, a tak się w tem zażarł, że aż obrazy Majestatu się dopuścił i pozwany o to sądownie, Króla wreszcie przeprosić musiał. — Zaledwie to się uciszyło, aliści dyssydenckie sprawy rozjątrzyły bardzo umysły. Stadnicki nowinkami herytyckiemi zarażony, dawał chętny u siebie przytułek wszystkim przybyszom z zagranicznych krajów, którzy owe nowinki przynosili.

A między przybyszami tymi byli mężowie wielkiej nauki, jako np. ów włoch Stankar Franciszek, w medycynie i rozmaitych kunsztach bardzo biegły, który dla znajomości hebrejskiego języka do Akademii krakowskiej, przez samego biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego sprowadzony, ztamtąd dla swego kacerstwa wydalony być musiał a nawet uwięziony w Lipowcu, zkąd go wszakże dyssydenci nocą wykradli. Przyjął go u siebie zrazu Oleśnicki Mikołaj, który urządził w Pińczowie zbór i szkoły heretyckie, ale pozwany o to przed sąd królewski, Stankara oddalić musiał. Ten wszakże zaraz do Stadnickiego trafił i uprzejmie przez niego przyjęty, przebywał czas jakiś w Niedźwiedziu, zkąd go Albert xiążę pruskie do Królewca na profesora teologii powołał. Snać jednak smaczniejszym wydał się Stankarowi chleb polski, bo tam mało niewiele zabawiwszy, do Polski powrócił i bardzo często do Niedźwiedzia i Dubiecka zaglądał, gdzie urządzał zbory i szkoły kacerskie.

Najbliższym wszakże i najmilszym Stadnickiemu był lekarz sławny Jerzy Blandrata, także z Włoch rodem, który w Genewie mieszkając, gdy się kacerstwo w Polsce rozszerzać poczęło, często do Krakowa przyjeżdżał i z możnymi panami konnexye miał. Wezwał go wreszcie Mikołaj Radziwiłł do Pinczowa, gdzie Blandrata wraz z innymi tłómaczeniem Biblii na język polski się zajmował a najgorliwiej pracował nad rozszerzaniem nowych błędów kacerskich od Fausta Socyna pochodzących. Zaraz też p. Stadnicki z Blandratą się porozumiał i z nim przyjaźń zawarł a do Niedźwiedzia często inwitował.

Być może, iż do tego skłaniała go zrazu animozya, jaką żywił ku Zebrzydowskiemu biskupowi naprzód kujawskiemu a potem krakowskiemu, oraz Dziaduskiemu biskupowi przemyskiemu, z którym w otwartej był nieprzyjaźni. Z czasem wszakże, tak się w tych błędach kacerskich zagłębił, że po kilku leciech z dawnego animuszu rycerskiego nie zostało nic. Upokorzony w walce przeciw Królowi, widząc jako inni do łaski przyjęci, wzrastali w honory i zaszczyty, a dyssydentów do nich nie przypuszczali, zamknął się w swoim Niedźwiedziu, w xięgach tylko a dyssertacyach teologicznych się pogrążywszy. Z natury już nieco przygarbiony, od owego ślęczenia nad xięgami, zgarbił się jeszcze mocniej i starzał przed czasem, a o niczem już zgoła nie myślał, jeno o heretyckich sprawach, ustawiczne colloquia z dyssydentami czyniąc i z nimi po całym świecie korrespondencye utrzymując, bo nawet do Kalwina i Melanchtona pisma wyprawiał i od nich epistoły odbierał. Zachodzić też poczęły i między owymi dyssydentami wielorakie kontrowersye, zwłaszcza od kiedy Socyn, Stankar i Blandrata z nowemi teoryami heretyckiemi przeciw Kalwinowi wystąpili.

Nowa ta sekta wrychle rozszerzać się poczęła, mając w możnych panach polskich protektorów. Zwali się oni zrazu Aryanami wrzekomo od onego Ariusa alexandryjskiego, który już w 330 r. po Chrystusie szpetne odszczepieństwo głosić począł; niebawem wszakże zarzucając tę nazwę, od Socyna, Socynianami, a dla zjednania sobie polskich umysłów „Braćmi polskimi“ się zwali. Przezywano ich też Unitaryuszami albo Antitrinitaryuszami, ile że w Bogu jedną tylko osobę uznawać chcieli; wreszcie zwano ich Nowochrzceńcami lub Nurkami, bo katolicki obrządek Chrztu św. zarzucając, dzieci swe dopiero w dorosłym wieku przez całkowite w wodzie zanurzenie chrzcili

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WRATYSŁAW DANIŁOWICZ.

tek, dnia 1go czerwca, przedłoży referent w komisyi swoje sprawozdanie.

Złożona przez komisyę dla wypracowania pragmatyki służbowej, podkomisya z 5 członków ukonstytuowała się przedwczoraj, i wybrała deputowanego Gniewosza przewodniczącym Podkomisya poruczyła deputowanemu Scharschmidowi wypracowanie sprawozdania.

Komisya dla ustawy antisocyalistycznej miała odbyć wczoraj wieczorem posiedzenie dla wysłuchania sprawozdania referenta Hajeka o projekcie ustawy, mocą której przestępstwa charakteru anarchistycznego zostają wykluczone z pod kompetencyi sądów przysięgłych.

Sprawozdanie o wniosku dep. dr. Mengera, domagającego się zmiany dotychczasowej ustawy o wypoczynku niedzielnym zostało już wygotowane przez dr. Belcrediego. Sprawozdanie domaga się odrzucenia wszelkich proponowanych zmian.

Niemiecko-austryacki klub weźmie w tych dniach pod obrady projekt ustawy o urządzeniu Izb handlowych, którego autorami są deputowani dr. Exner, dr. Plener i Wrabetz.

Dep. Plener zwołał członków niemiecko-austryackiego klubu dla naradzenia się nad cłami od petroleum.

SPRAWY MONARCHII

(Komisya w sprawie jednorocznych ochotników. — Zmiana ustawy o pocztowych kasach oszczędności.)

Jak donosi *Militär Ztg.* we wspólnem Ministerstwie wojny obraduje obecnie komisya, która ma naradzić się i powziąć uchwałę, w jaki sposób dałoby się przeprowadzić z lepszym skutkiem wykształcenie jednorocznych ochotników, t. j. odpowiedniej wymaganiom praktycznej służby i jakie należałoby zaaplikować zarządzenia, aby ożywić i uczynić skuteczniejszemi tendencye dla osiągnięcia stopnia oficerskiego.

— Złożona przez Rząd komisya ministeryalna dla zmiany ustawy o pocztowych kasach oszczędności, odbywała pod przewodnictwem szefa sekcyi, br. Deweza, przez trzy tygodnie narady i obecnie je ukończyła. Rezultatem tych narad jest nowela do pocztowych kas oszczędności, które zawiera zmiany w podwójnym kierunku: naprzód w kierunku wkładek oszczędności, a powtóre co do obrotu czekami. Wypracowany przez komisyę ministeryalna projekt ustawy zostanie przedłożonym do zaopiniowania radzie przybocznej pocztowych kas oszczędności, która zbierze się jutro w piątek. Projekt rzeczony, jak się dowiaduje *Presse*, ma być wniesionym do Rady państwa jeszcze w ciągu sesyi bieżącej.

Wybory w Wschodniej Rumelii.

O zajściach w Jeni-Zagra z okazyi wyborów do zgromadzenia prowincyonalnego, otrzymuje *Pol. Corr.* z Filipopola następujące szczegóły:

Gdy dowodzący załogą w Jeni-Zagra porucznik Szorbezow przekonał się, iż opozycya czyni przygotowania aby wywołać nieporządki, starał się w sposób łagodny przywieść agitatorów do upamiętania, apelując do ich patryotyzmu i doradzając zaniechania wszystkiego, coby mogło zamącić przebieg wyborów. W tej chwili jednakże wysunął się z tłumu jeden z opozycyjnych wyborców, wydobył rewolwer i strzelił do oficera, który padł trupem. Gdy to obaczyli żołnierze, rzucili się na wyborców i rozproszyli ich bagnetem aresztując tych, którzy stawiali opór.

Wybory zresztą odbyły się w całej prowincyi spokojnie. Opozycya przeprowadziła we wszystkich okręgach wyborczych zalewie pięciu swoich kandydatów. W dziewięciu okręgach będą musiały być przeprowadzone wybory uzupełniające. Grecy, z wyjątkiem Filipopola, wzięli wszędzie udział w głosowaniu.

Skutkiem wykrycia spisku przeciw księciu Aleksandrowi i ministrowi Karawełowi, dwóch przewódców opozycyi, tj. były prezes komisyi nieustającej zgromadzenia prowincyonalnego Geszow i były dyrektor szkół Weliczkow, umknęli potajemnie z Filipopola.

Sprawy rossyjskie.

(Przyjęcie carstwa w Moskwie. — Dekoracye. — Głos z okazyi zamierzonego wyjazdu p. Giersa za granicę).

Z Moskwy telegrafują pod dniem wczorajszym.

Podczas przyjęcia w Kremlu, burmistrz Moskwy, podając carowi sól i chleb, przemówił w te słowa: „Reprezentacya stanów pierwszej stolicy państwa prosi cię, wszechwładny cesarzu, abyś przyjął naszą sól i chleb, naszą miłość i radość, iż ciebie, cesarzowę i cesarzewicza oglądać możemy. Przybywasz do nas z błogosławionego południa i z nad morza Czarnego, znowu ożywionego. Nasza nadzieja wzrasta i utrwala się wiara nasza, że krzyż chrześciański zajaśnieje na kościele św. Zofii. Tak myśli i na to liczy Moskwa".

Car odpowiedział, że kocha Moskwę i cieszy się, iż w dniach koronacyjnych był w jej murach, a dnie te będą dla niego zawsze jednem z najprzyjemniejszych wspomnień.

Ukaz carski ogłasza liczne nagrody w zarządzie wojskowym. Order Aleksandra Newskiego z brylantowemi oznakami otrzymał między innemi pomocnik główno-dowodzącego wojskami gwardyi, Kostanda. Dyrektor kancelaryi ministerstwa spraw zagranicznych hr. Lamsdorf, mianowany został starszym radcą tegoż ministerstwa, a wicedyrektor ks. Obolenskij, dyrektorem kancelaryi.

Peter. Wiedomosti donosząc, że rossyjski minister spraw zagranicznych p. Giers zamierza w ciągu nadchodzącego lata odwiedzić ks. Bismarcka i hr. Kalnoky'ego tak piszą: „Celem tej wizyty ma być usunięcie nieporozumień, jakie wyniknąć mogły w skutek powściągliwego zachowania się Rossyi w środkach represyjnych skierowanych przeciwko Grecyi i położenie kresu szerzącym się pogłoskom o zamierzonem zbliżeniu Rossyi z Turcyą. Cokolwiek bądź nastąpić może później, wizyta okazuje przecież, że potrójne przymierze można nareszcie uważać za zupełnie zabezpieczone. Dowodzi ona nadto, że pomiędzy trzema Cesarzami istnieją jeszcze wspólne cele, do osiągnięcia których będą zmierzali wspólnemi siłami".

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dublany, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Nową wspaniałą ofiarą** zaznaczył baron Hirsch w Paryżu dobroczynną swoją, a przez kraj nasz już doświadczoną działalność. Za pośrednictwem p. E. Veneziani przesłał ten prawdziwy przyjaciel nieszczęśliwych na ręce Prezydyum c. k. Namiestnictwa w dniu dzisiejszym kwotę 10.000 zł. dla pogorzelców Horodenki, a 5.000 zł. dla pogorzelców Liska.

— **Nabożeństwo żałobne.** W sobotę, dnia 29 b. m., w kościele archikatedralnym obrządku rz. kat. odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszą ś. p. Seweryna Zamojskiego urządzone staraniem artystów sceny lwowskiej.

— **Ksiądz dr. Ludwik Jażdżewski,** proboszcz zduński, zasłużony poseł krotoszyńsko-pleszewski na sejm pruski i do parlamentu niemieckiego, obchodził w tych dniach 25 rocznicę kapłaństwa, przy której to sposobności był przedmiotem gorących owacyj ze strony swoich współobywateli wielkopolskich.

— **Stypendya z fundacyj krajowych.** (Ciąg dalszy). N) Z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza przeznaczonej przedewszystkiem dla krewnych męża ś. p. fundatorki bez różnicy płci, a w braku tychże dla uczniów szkół publicznych pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, otrzymała stypendyum w rocznej kwocie 200 zł. w. a., z tytułu pokrewieństwa Adela Włodzimira dwojga imion Stankiewiczówna, uczennica III klasy szkoły żeńskiej w Samborze.

O) Z fundacyi ś. p. ks. Andrzeja Sławka przeznaczonej dla ubogich uczniów szkół publicznych w Krakowie z pierwszeństwem dla kandydatów pochodzących z gmin wcielonych do parafii Szynwaldu, w powiecie Tarnowskim, otrzymali stypendya po 52 zł. 50 ct. w. a. rocznie.

1) Alfred Taniewski uczeń IV klasy szkoły miejskiej w Krakowie, który wykazał postęp bardzo dobry. Ojciec jego były podpułkownik inżynieryi rossyjskiej, obecnie dyetaryusz przy urzędzie budowniczym m. Krakowa, obarczony pięciorgiem dzieci, nie posiada żadnego majątku.

2) Franciszek Miodoński uczeń VIII klasy c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, który w II półroczu klasy VII miał stopień celujący, lokacyę drugą na 33. Ojciec jego garbarz posiada dom z kawałkiem pola i musi utrzymywać sześcioro dzieci.

P) Z fundacyi ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego, przeznaczonej dla ubogich uczniów publicznych szkół średnich i wyższych otrzymał stypendyum w rocznej kwocie 200 zł. w. a. Edward Franciszek dw. im. Schirmer, uczeń IV roku Wydziału filozoficznego w uniw. lwowskim, polecony szczególnie na pierwszem miejscu przez grono profesorów, który w ostatnich 2 latach złożył 6 kolokwiów z wyszczególnieniem i biorąc udział w seminaryach napisał cztery prace. Uczeń ten jest sierotą po naczelniku powiatowym, nie ma żadnego majątku i utrzymuje się z lekcyj. C. d. n.

— **Najnowsze dzieło Matejki** „Joanna d'Arc", przed wysłaniem na wystawę jubileuszową w Berlinie, wystawionem będzie przez dni cztery, mianowicie we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę. w godzinach od 10 rano do 4 po południu w Muzeum narodowem, w Sukiennicach krakowskich. Mistrz chciał, aby przynajmniej publiczność krakowska poznać mogła to dzieło, nim ono wysłanem zostanie za granicę, zkąd może już nie powróci do kraju.

— **Arcydzieł sztuki plastycznej** w fototypach, według sztychów oryginalnych wykonanych i wydawanych przez Karola Divalda w Budapeszcie, z tekstem objaśniającym przekładu Bolesława Spausty, ukazał się zeszyt drugi tomu II. Zeszyt ten zawiera kartony: „Euterpę", „Hołd pasterzy" Józefa Ribery'ego, „Madonnę" Murilla, „Tryumf Sylena" Rubensa i krajobraz Wynantsa.

— **Towarzystwo pedagogiczne.** Walne zgromadzenie członków towarzystwa pedagogicznego, oddziału lwowskiego, odbędzie się we czwartek, dnia 3 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem, w sali fizyki c. k. wyższej szkoły realnej. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawozdanie ze stanu kasy, biblioteki i z czynności zarządu. 3. P. Jan Hoffman: „O przymusie szkolnym". Wybór nowego zarządu 5. Wnioski członków.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że w sobotę, dnia 29 b. m., odbędzie się o godzinie 8 wieczór w sali posiedzeń wydziału poufne zebranie członków, celem ułożenia listy kandydatów do wyborów na walnem zgromadzeniu w dniu 5 czerwca b. r. odbyć się mających.

— **Podczas nabożeństwa** majowego w kościele OO. Jezuitów, w piątek, 28 b m., o godzinie 10 rano, wykonane będą następujące kompozycye W. Czerwińskiego: 1. *Veni sancte spiritus* (kwartet damski). *Ave Maria* (solo sopran). 3. *Ave maris Stella* (solo alt). 4. Matka Boska (kwartet damski).

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 95, popisywać się będzie dziś, we czwartek, przed pałacem Namiestnikowskim; kapela pułku pieszego nr. 80 jutro, w piątek, w ogrodzie miejskim. Początek produkcyj, która obejmować będą po 8 utworów muzycznych, za każdym razem o godzinie 5 po południu.

— **Na rzecz pogorzelców Liska.** Dalsze datki na ten cel zebrało c. k. starostwo myślenickie 32 zł. 11 ct. (parafianie w Jaworniku 3 zł.), gmina Jawornik 3 zł. 11 ct., Myślenice 25 zł., obszar dworski w Jurczycach 1 zł.)

W Magistracie lwowskim złożyli na ten cel: pp. Helena Szydłowska i Teofil Jarzyński po 3 zł., administracya *Kuryera Lwowskiego* 39 zł 50 ct., dr. Ferdynand Źródłowski 5 zł., uczniowie V klasy oddz. B. gimnaz. niemieckiego 6 zł. 75 ct., Jędrzej Kiesel 1 zł., Gojski 90 ct., 30 groszy i 25 kopiejek, Alfred Cielecki 50 zł. (w połowie dla Stryja i Liska), K. G. 2 surduty, dr. A. L. 2 sztuki zimowej odzieży, E. P. tłumoczek rzeczy, Malwina Rodecka 8 sztuk ubrań damskich, Marya Hascha 30 sztuk odzieży, Hasel 20 sztuk, W. J. 1 sztukę, Adolf Korzecki 16 sztuk odzieży.

Na ten cel zebrał burmistrz miasta Jarosławia, p. Karol Bartoszewski, oraz przełożony izr. gminy wyznaniowej, p. Jakób Raff, oprócz osobno wykazanej składki na pogorzelców stryjskich, następujące datki: Rada miasta Jarosławia mianowicie złożyła 50 zł., M. Robinsohn 10 zł., Z. Pineles, E. Strizower, H. Strizower, B. Margulies, J. Krasicki, J. Krempa, M. Ellenbergowa po 5 zł., J. Hirt i K. Bartoszewski po 4 zł., A. Licht i H. Licht po 3 zł., J. Strizower, H. Kaufmann, W. Rosiner, N. Kurzmann, Lampel & Kauftheil, S. Rappaport, A. Schleien, D. Atlas, bracia Atlas, Ch. Sachsenhaus, A. Menkes, O. Robinsohn, Ch. Bernstein, A. Pfeffer, Z Rubinstein, L. Wahrhaftig po 2 zł., M. Maschler i Tumidajski po 1 zł., razem 143 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 27 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej:— Wiatr o zmiennym kierunku od S. do W., średnia temperatura dnia około 22°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, niespokojne i skłonne do burzy, pogoda niepewna.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono krótki barani biały kożuch, wartości 6 zł.; tłómoczek zawierający 12 damskich koszul, prześcieradło, kaftaniki białe, fartuszki i sznurówkę, z wozu na Stryjskim gościńcu. — Zgubiono portmonetkę z dwiema notami po 50 zł., złotówkę na 20, a drugą na 5 franków, kilkanaście not reńskowych i z biletami wizytowemi p. Czesława Kozłowskiego, prawdopodobnie na ulicy Sykstuskiej, koło poczty; tłómoczek z dziecinnemi ubiorami, wartości 15 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Mszanie dolnej Albin Mora Korytowski, właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 56; w Starej Słupi Karol Oksza Orzechowski, inżynier, oficer artyleryi b. wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy lat 80.

— **Pomnik Piusa IX.** *Czas* dowiaduje się, że skutkiem bliższego porozumienia między komitetem pomnika Piusa IX, a prof. Gadomskim, model gipsowy tegoż pomnika nie będzie umieszczony w żadnym kościele krakowskim, ale ofiarowany do katedry łacińskiej we Lwowie.

— **Ślub królewicza** następcy tronu portugalskiego, z księżniczką orleańską Amelią, odbył się dnia 22 b. m. w Lizbonie.

— **Komitet pielgrzymki** austryackiej do Lourdes wydał odezwę do wszystkich wiernych w Monarchii względem sprawienia chorągwi wotywnej dla słynnego cudami kościoła Nôtre-Dame de Lourdes, którą to chorągiew złożą pielgrzymi w tem świętem miejscu imieniem katolików austryackich. Chorągiew, sporządzona podług planów znakomitego artysty i profesora wiedeńskiego, radcy dworu p. J. Storcka w zakładzie hafciarskim zakonnic klasztoru Dzieciątka Jezus w Ober-Döbling, ma długości 4, a szerokości 2½ metrów, jest z materyi jedwabnej po jednej stronie białej, a po drugiej czerwonej. Na stronie białej znajduje się duży krzyż z postacią N. P. Maryi metrowej długości pośrodku, podczas gdy inne części krzyża, oraz cztery narożniki wypełnione są wizerunkami 18 świętych patronów krajowych. Na stronie czerwonej w pośrodku umieszczony jest inicyał M pod złotą koroną, w wieńcu laurowym z białą wstęgą, na której zwojach wypisane są nazwiska wszystkich prowincyj Monarchii, u góry zaś napis: „Wszyscy święci patronowie krajowi, módlcie się za Dom nasz monarszy i za Austryę „Cztery narożniki po tej stronie zdobią wizerunki patronów Najj Domu cesarskiego: św. Franciszek, św. Elżbieta, św. Rudolf i św. Szczepan. Chorągiew wotywna wystawiona będzie w sierpniu na widok publiczny w Wiedniu. Datki przesyłać należy pod adresem kasyera komitetu pielgrzymki, p. Jana Heindl, Wiedeń I., Stephansplatz, nr. 7.

— **Piękny zabytek** z czasów rzymskich znaleziono w tych dniach w Cherchell, w Algieryi. Jest to marmurowy posąg Bachusa, naturalnych rozmiarów, z panterą leżącą u stóp figury.

— **Podczas pożaru cyrku** Ferroniego w Wilnie nikt z ludzi nie zginął. Spaliło się kilka tresowanych zwierząt, kostiumy i dekoracye.

— **Cyklon.** Według depeszy z Nowego Jorku, dnia 22 b. m., gwałtowna burza, która ponownie srożyła się przez dwa dni, poczyniła niezmierne spustoszenia w Stanach Ohio i Indyana. Trąba powietrzna, przebiegająca na przestrzeni 100 mil angielskich, zniszczyła ze szczętem wszystko, burząc między innemi kilkaście wsi. Przeszło 50 osób zabitych; wielka liczba ciężko rannych.

— **Zegarek p. Sarcey'a.** Niedawno skradziono p Sarcey'owi kosztowny zegarek. Dawny kronikarz *XIX Siècle*, nie chcąc utracić zegarka, ogłosił publicznie zawiadomienie, że prosi najuprzejmiej osobę, która popełniła zapewne przez nieuwagę ten czyn, aby zechciała odnieść zegarek do jego mieszkania przy ulicy Douai nr. 59, zapewniając, że nie znajdzie tam agenta policyjnego — ale też i nie otrzyma żadnej nagrody. W dalszym ciągu zawiadomienia, donosi p. Sarcey, że do zegarka tego przywiązuje wielka uwagę, gdyż otrzymał go z rąk Edmunda About w imieniu redakcyi *XIX Siècle*, w tej właśnie epoce, kiedy wspólnie staczali kampanię przeciw klerykałom. Nie można wątpić, że ten ostatni argument skłoni „złodzieja" do zwrócenia zegarka właścicielowi, skoro się dowie, że zegarek ów darowany był p. Sarcey właśnie w nagrodę jego walki przeciw klerykałom. Dzienniki paryskie, zwłaszcza niektóre, które podały tę odezwę p. Sarcey, są przekonane, że zegarek niebawem będzie mu zwrócony.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

Do Prezydyum c. k. Namiestnictwa wpłynęła kwota 142 zł. 4 ct., zebrana przez redakcyę dziennika *N. Pester Journal* w Budapeszcie; kwota 10 zł., złożona przez r. k. parafian w Kaczycach, na Bukowinie; kwota 1148 zł. złożona przez członków kasyna wojskowo-naukowego w Krakowie (w połowie dla pogorzelców Stryja, w połowie dla Liska); kwota 66 zł. 18 ct., złożona w c. k. starostwie krakowskiem (gmina Czarna wieś 7 zł. 18½ ct. i 10 groszy polskich, Baczyn 1 zł. 30 ct., Zagacie 70 ct., Prądnik Czerwony z Olszą 10 zł. 1 ct., Zwierzyniec 13 zł. 50 ct., Krowodrza 10 zł. 20 ct., Bolechowiec 2 zł. 88½ ct., Prusy 90 ct., K. Ostrzeszewicz 7 zł., hr. J. Rostworowska 2 zł., O. Fieber 5 zł., konwent OO. Dominikanów w Krakowie 2 zł., hr. A. Potocki 1 zł., obszar dworski w Zastowie 2 zł. 50 ct.); kwota 236 zł. 54 ct., zebrana przez p. prezydenta miasta Krakowa i kwota 2 zł. od ks. J. Kurzyka oraz g. k. parafian w Łosiaczu.

Z uzbieranych na prowincyi dalszych datków, odesłały do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i komitetu krajowego, starostwa: Bohorod-

czańskie 100 zł, złożone tam przez Rudolfinę z hr. Stadimów hr. Csáky i Gizelę z hr. Stadimów hr. Coudenhove. Myślenickie 26 zł. 10 ct. (p. Julian Zubrycki 25 zł; związkowość gminna w Polance ze składek 1 zł. 10 ct.) Borszczowskie 200 zł. Bialskie 285 zł. 56 ct. którą złożyli: ks. Karol Urbańczyk 10, urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego w Białej 15, składka zarządzona w mieście Białej 200; obszar dworski Rajsko 7, ks. L. Fleischer 12, ks. W. Bochacz 12; naczelnik gminy Hałenowa 29 zł. 56 ct, Grybowskie 13 zł. 40 ct (zwierzchność gminna w Lipnicy wielkiej 8 zł 40 ct. Ant. Wejdy 5 zł.) Podhajeckie 68 zł. 86 ct. (ks. J. Sabat 10, M. Gołębski 10, gmina Markowa $4^1/_2$, obszar dworski w Szwejkowie $3^1/_2$, gminy: Wiśniowczyk 22, Zatuczyn 3, Złotniki $6^1/_2$, Gniłowody 3 zł. 5 ct., Beckersdorf 6 zł. 31 ct.) Bocheńskie 32 zł. 84 ct. (urzędy gminne: Swiniary 4, Leszczyna 2 zł. 52 ct. Czyżów 60 ct. Cerekiew 72 ct. zbór izraelicki w Wiśniczu nowym 15, urząd parafialny w Sobolowie 10 zł.) Rawskie 102 zł. 29 ct. i dukat. (urząd parafialny w Niemirowie 17 zł. 30 ct; St. Żurowski 1 dukata, gminy: Potylicz 15 zł. 35 ct. Michałówka 90 ct., Huta obedyńska 2, Woronów 1 zł. 4 ct. Nowosiółki kardynalskie $4^1/_2$, Poddubce 6, Nowosiółki przednie 3, Zamek 1 zł. 80 ct., Pogorzelisko 2, Kamienna góra 90 ct., Horodzów 1 zł. 70 ct., Szczepiatyn 6 zł. 30 ct, Kornie 4 zł; urzędy parafialne w Uhnowie 15, Potyliczu 8, Bełzcu 5, Chlewczanach $7^1/_2$,) Kamioneckie 129 zł. 61 zł. (ks. Xenof. Dejnicki 2, J. Rosenberg i T. Mahler 5, członkowie gminy Ostrowa 3, J. Greszczuk 1, parafianie z Jakimowiec 9, parafianie z Horpina 6, gminy: Suszno 10 zł. 25 ct. Wyrowa 6, Rakobuty 7, Niemiłowa 10, Derewlany 10, Żelechów wielki 2 Żelechów mały 1, Dziedziłów 17 zł 70 ct., Busk 17 zł. 15 ct., Stojanów 12 zł. 51 ct, Banunin 10 zł.)

Na wykazaną już poprzednio na tem miejscu kwotę 457 zł. 6 ct., zebraną w mieście Jarosławiu przez burmistrza p. K. Bartoszewskiego i przełożonego izr. gminy wyzn. p. I. Raffa, złożyli się: M. Robinsohn 50 zł., E. Strizower 25 zł, H. Strizower 20 zł., Z. Pineles i N. Kurzmann po 15 zł., A. Licht 12 zł., I. Strizower, H. Kaufmann, W. Rosiner, Lampel & Kauftheil, S. Rappaport, D. Atlas, B. Margulies, I. Hirt i M. Ellenberg po 10 zł., Ch. Sachsenhaus, Ch. Bernstein po 8 zł., na święconem zebrane przez p. Krempe 8 zł. 6 ct., I. Weissgerber, I. Krasicki, I. Krempe, A. Pfeffer, L. Wahrhaftig po 5 zł., A. Menkes, O. Robinsohn, K. Bartoszewski po 4 zł., A. Schleien, bracia Atlas, M. Maschler, Tumidajski, Z. Rubinstein, H. Licht po 3 zł., P. Dziewońska 1 zł, Rada miejska w Jarosławiu 150 zł. Oprócztego, jak to wykazujemy na innem miejscu, przesłał burmistrz m. Jarosławia kwotę 143 zł, na pogorzelców miasta Liska. Ogółem przeto zebrano w mieście Jarosławiu 600 zł., a jak nam donoszą, dalsze składki płyną obficie i już obecnie przewyższają wykazaną powyżej kwotę. Jestto ofiarność godna podziwienia ze względu zwłaszcza, iż Jarosław nie znajduje się wcale w świetnych materyalnych warunkach. Taki rezultat składek przypisać należy przykładnej ofiarności mieszkańców i gorliwości tak zacnego burmistroa p. Bartoszowskiego, jako też członków komitetu ratunkowego.

Na ręce komitetu zawiązanego przez Przełożeństwo izrael. Zboru we Lwowie, wpłynęły dla pogorzelców stryjskich datki w ogólnej kwocio 2.582 zł 96 ct., a wraz z poprzednio wykazanemi 6.944 zł. 7 ct.

W zarządzie głównym Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, złożono do dnia 13 b. m. na koleżeńską pomoc dla pogorzałych nauczycieli w Stryju, ogółem 393 zł 53 ct.

Nasze wody mineralne i zakłady zdrojowo-kąpielowe.

II.

Iwonicz.

Okazała wieś Iwonicz ze swemi źródłami mineralnemi i zakładem zdrojowo-kąpielowym, leży w ziemi Sanockiej, 410 metrów n. p. m., na uroczym południowym stoku Karpat, spuszczających się na dolinę rzeki Wisłoki; obecnie jest stacyą kolei Transwersalnej.

Na zachód od wsi a w odległości półtora mili od stacyi kolei żelaznej, wybornym gościńcem wjeżdża się w uroczą dolinę, otoczoną gęstym lasem jodłowym, w której wytryska 6 zbawiennych zdrojów mianowicie: trzy źródła (Karola, Amelii i Heleny), wody słono jodo-bromowej, jeden zdrój (Józefa) szczawy żelazisto-alkalicznej, jedno źródło wody chemicznie obojętnej i zdrój zwany „Bełkotką“. Wspomniana dolina zdrojowa, przerżnięta dwoma górskiemi potokami, otwiera się w postaci amfiteatru z południa ku północy. Grunt tego wzgórza skalisty i głębokiemi rozpadlinami poorany, przy pomocy wielkich nakładów i zabiegów z nieprzystępnej prawie pustyni, zamieniony został w uroczy obszar mieszkalny; sam zaś zakład rozłożony na romantycznem leśnem urwisku, jakby ręką czarodzieja z pierwotnego kształtu na obecny stan przemieniony, sprawia istnie zachwycający widok. Bite gościńce przerzynające ową dolinę, różnobarwność kwiecistych klombów, rozrzuconych wśród szmaragdowej murawy; szum górskich ale w karby ujętych potoków, estetyczny wdzięk pięknego gmachu gościnno-zdrojowego, trzech budynków łaziebnych, licznych domów mieszkalnych i hoteli, olbrzymi bór jodłowy częściowo w park przeistoczony, obejmujący majestatycznym wieńcem całą dolinę zdrojową, wszystko to społem we wzorowym porządku utrzymane, wskazuje rozległość pomysłu i wykwintny smak, ale zarazem stawia Iwonicz w rzędzie najpowabniejszych i znakomicie urządzonych zakładów zdrojowo-kąpielowych.

Z wiarogodnych historycznych dokumentów wiadomo, iż zdroje Iwonicza znane już były w XVI wieku, nie tyle jako wody lekarskie, ale jako ciekawe zjawisko przyrody; albowiem oprócz zródeł mineralnych znajduje się tutaj (obecnie po za budynkiem mieszczącym restauracyę i salę balową) obszar bagnisty, a na któremkolwiek jego miejscu zagłębi się pręt lub laskę, po ich wyciągnieniu, otworem ztąd powstałym wydobywający się z ponad wody gaz bagienny, zapalony za zbliżeniem płomienia, sam nie gaśnie, ale nieustannie się pali, zdumiewając widzów z tajemnicami przyrody mniej obeznanych. Wydobywanie się wspomnionego gazu bez przerwy płomieniem się ujawniające, jest tak silne, iż gaz ten raz zapalony z trudnością daje się ugasić.

Po za wspomnionym obszarem bagnistym mieści się właściwie główne źródło gazu bagiennego, zwane „Bełkotką“, ocembrowane kamieniem, przedstawiając obszerną sadzawkę, otoczoną piękną żelazną balustradą.

Nic dziwnego, iż ów niegasnący ogień dobywający się nad zwierciadłem wody, iż owe tak sprzeczne, a tutaj wspólnie ze sobą splecione żywioły: ognia i wody, iż owo czarujące zjawisko natury, natchnęło Wincentego Pola do następujących wierszy, na tem miejscu wyrytych:

„W cieniu tych lasów coś tam szemrząc słodko
Dziś, jak przed wieki, witasz nas Bełkotko!
A jak natchnienie przez dusze przepływa
Czysty się płomień z twych nurtów dobywa;
A czcią przejęci nad źródłami temi
Wielbimy Boga w cudach naszej ziemi!
Bo ogień święty i szmer źródła rzewny
Co tajemniczo z pod ziemi wychodzi,
Jest temu życiu serc naszych pokrewny
Co się z płomieni i łez cichych rodzi.“

Wracając od źródła „Bełkotki“ do zakładu, spotykamy podobny do niej zbiornik wody, z której również dobywa się gaz bagienny, zapalający się od płomienia, ale tu spożytkowany jest w celu lekarskim dla chorych do wziewań czyli inhalacyi, w budynku wyłącznie ku temu służącym, zwanym „wziewalnia gazu“.

Jakkolwiek z historyi przekonać się możemy, że wody iwonickie przeszło od dwóchset lat znane już były, wszakże dopiero rok 1837, jest istotnym początkiem tego zakładu zdrojowo-kąpielowego; albowiem w tym czasie Karol hr. Załuski, założył tutaj zakład zdrojowo-kąpielowy, a zawcześnie dla dobra kraju i współziomków zgasły, przekazał tradycyę swych wzniosłych uczuć synowi Michałowi hr. Załuskiemu, dzisiejszemu dziedzicowi Iwonicza, którego bezprzykładna ofiarność i gorliwość do wszelkich ulepszeń dla swego zakładu, powszechnie jest znaną i ogólnie uznaną. Ogromnym nakładem i intelektualną pomocą najświatlejszych w dziedzinie Umiejętności balneologicznych mężów, a z najwytrwalszą i półwiekową pracą, z niewyczerpanym zasobem estetycznego gustu, z nieprzystępnej skalistej pustyni, powstał ów krajowy zakład leczniczy, posiadający obecnie: sześć zdrojów mineralnych, należycie urządzonych, naukowo zanalizowanych i wszechstronnie zbadanych; wspaniały gmach zdrojowo gościnny (Kurhaus) i mnóstwo budynków mieszkalnych, trzy łazienki, 566 pokojów gościnnych, szpital zdrojowy; zgoła tutejszy zakład zaopatrzony jest we wszystko, czego tylko dzisiejsze stanowisko nauk lekarskich, czego obecne potrzeby i wymogi społeczne, czego wreszcie pożądane przyjemności pobytu od zdrojowiska domagać i spodziewać się mogą.

Owocem tego poświęcenia tutejszemu zakładowi: ogromnych nakładów, umiejętnej pracy i wytrwałych starań jest, nie tylko cześć i najwyższe uznanie dla jego właściciela, nie tylko ogólny współudział publiczności i jej frekwencya do arcy zbawiennych w swych skutkach wód iwonickich; ale nie zbywa i na korzyściach, skoro w ostatnim dziesiątku lat (1876 1885) przebywało tutaj gości zdrojowych 13112; skoro udzielono kąpieli mineralnych 213595; skoro rozesłano w handel 491365 flaszek wód iwonickich, 12494 kilogramów soli zdrojowej, 745 centnar. ługu a 3643 cntnr. mułu mineralnego. Jakoż sama wyłącznie industrya zdrojowa przyniosła w owym dziesięcioleciu około 380000 zł. bruto dochodu.

Poznawszy położenie tutejszego zdrojowiska, pomówimy treściwie o jego: klimacie, o urządzeniach zdrojowo-kąpielnych i tutejszych środkach leczniczych, o przyjemnościach pobytu, wreszcie natrącimy w jakich mianowicie cierpieniach, leczenie zdrojowe w Iwoniczu może być najskuteczniejszem.

Klimat Iwonicza odznacza się wogóle powietrzem zdrowem, podkarpackiem, umiarkowanie wilgotno-ciepłem, wolnem od kurzu i wszelkich szkodliwych dla zdrowia domieszek, zamożnem w ozon, a nasyconem wonią balsamiczną drzew igliwiowych z okalającego zakład parku i dalszego lasu.

Znaczna ilość (566) do rozporządzenia będących tu pokoi gościnnych, nastręcza łatwy wybór odpowiedniego pomieszkania. Dwie publiczne restauracye dla chrześcian i jedna dla izraelitów, tudzież znajdujące się przy wielu mieszkaniach kuchnie, zabezpieczają sprawę towarzyskiego lub domowego stołu.

Urządzenia co do zdrojów mineralnych, używanych do picia, na kąpiele, do exportu, tudzież do wyrobu soli iwonickiej, ługu i mułu mineralnego; co do trzech budynków łaziebnych, w których są kąpiele mineralne wanienne, nasiadowe, natryskowe, igliwiowe i borowinowe; tudzież urządzenia kąpieli zwykłych zimnych z tutejszego wodociągu wodą zaopatrzonych; co do opieki lekarskiej dla chorych, powierzonej dwom stałym doktorom medycyny: pp. K. Dębickiemu i Z. Riegerowi; co do miejscowej apteki, co do zaopatrzenia zakładu mlekiem i żętycą; wreszcie zaprowadzony tu szpital zdrojowy, bezpłatnie udzielający (kosztem właściciela) chorym całkowitego utrzymania, mogący pomieścić 15 osób; wszystkie te urządzenia odpowiadają obecnemu stanowisku nauk lekarskich, rzetelnym potrzebom zakładu zdrojowo-leczniczego i uzasadnionym wymaganiom, a utrzymane we wzorowym porządku, są wymownym dowodem wielkich nakładów, ofiarności i humanitaryzmu obecnych właścicieli Iwonicza.

Jakkolwiek nie tu miejsce na scientyficzno lekarskie ocenienie arcyskutecznych wód iwonickich (o czem uzasadnione wyjawiliśmy orzeczenie w naszem dziele *Rys Balneoterapii*, w r. 1886 ogłoszonem; stron 244); jednak nie możemy milczeniem pominąć, iż na mocy najświeższej chemicznej analizy (prof. Radziszewskiego) wód nadmienionych, są one zamożniejsze w samoistne a najsilniejsze pierwiastki mianowicie: w jod i brom, aniżeli tyle od nas cenione zagraniczne a im odpowiednie zdroje w Heibron, Krankenheil i w Kreuznach.

Śmiało przeto i bez wszelkiej przesady, powiedzieć wraz z Dietlem możemy, iż zdroje iwonickie Karola i Amelii są chlubą i zaszczytem Galicyi, iż są niemal jedyne w swoim rodzaju. — Oby tyle pożytku dla naszego kraju przynosiły, ile mu chwały sprawiają!

Każdemu prawie wiadomo, jak ważne w swych skutkach lekarskich są główne części składowe w wodach iwonickich będące: jod, brom, kwas węglowy, węglany sodowy i żelazawy, tudzież sól kuchenna. To też wody iwonickie niezaprzeczenie arcyskuteczne są w całej grupie zołzów czyli w chorobie skrofulicznej, tak szeroko u nas rozpowszechnionej, a tak nielitościwie naszą dziatwę dziesiątkującej, ależ nie możemy odmówić wodom iwonickim świetnej skuteczności i w wielu innych chorobach, czyto w smutnych następstwach po rozmaitych zapaleniach: gruczołów, stawów i innych narządów w naszym organizmie, napotykanych zbyt często w każdym wieku i u obojga płci, tudzież w wielu innych cierpieniach.

Nie zbywa Iwoniczowi na rozległych i pięknych przechadzkach; na sposobności do spacerów i dalszych wycieczek, zajmująco opisanym w pracy Bełzy r. 1885 wydanej pod tytułem *Iwonicz i jego okolice*; na wspaniałej sali balowej umożebniającej liczne wieczorki z tańcami, urządzane dla dziatwy i dla dorosłych; na orkiestrze kąpielowej; na koncertach i przedstawieniach scenicznych; na czytelni gazet, rozlicznych czasopism i wypożyczalni książek do użytku gości przeznaczonych; zgoła zakład tutejszy bogato jest uposażony we wszelkie środki intelektualnym potrzebom gości zadosyć czyniące.

Oceniajmy przeto należycie starania dla Iwonicza przez jego właścicieli podjęte. Idźmy za głosem Opatrzności, miłości kraju i dobrze zrozumianego własnego interesu, wyraźnie do nas przemawiającym, względem pielęgnowania i ogólnego współudziału dla Iwonicza, na jaki mocą swych zbawiennych wód lekarskich i swoich wytrwałych starań rzetelnie zasługuje. (C.d.n.)

Dr. Michał Zieleniewski.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J.*) **Popis uczniów i uczennic konserwatoryum** galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbył się w niedzielę po południu wobec szczelnie zapełnionej sali. Produkowali się tym razem uczniowie i uczennice klasy skrzypcowej prof. Wolfsthala, spiewu prof. Gerbicza i fortepianu dyrektora Mikulego, oraz profesorów Słomkowskiego i Sierosławskiego. Z uczennic klas fortepianowych wyszczególniamy przedewszystkiem uczennice dyrektora Mikulego. Grę ich cechuje oprócz sumienności w opracowaniu szczegółów, także pewna miękkość uderzenia, sprawiająca, iż ton wydobyty z instrumentu, aczkolwiek słaby, zawsze jest pełny i okrągły. Panny Finkel, Zellinger i Schönfeld odegrały pod okiem swego nauczyciela, Mendelssohna „Allegro giojoso“, Hummla koncert (as-dur) i Chopina fantazyę z Don Juana. Z uczennic profesora Słomkowskiego produkowały się tym razem tylko dwie, mianowicie panny K. Erdt i W. Czernik. Wykonały one czteroręczne waryacye (b-dur) Schumanna wcale poprawnie. Również i prof. Sierosławski przedstawił kilka uczennic dobrze prowadzonych i znacznie zaawansowanych. Na szczery poklask zasługuje młody uczeń prof. Wolfsthala, p. Löwinger. Odegrał on trudny koncert (militaire) Lipińskiego z werwą i brawurą, świadczącą o pewnym stopniu artystycznej dojrzałości. Młodemu skrzypkowi rokujemy piękną przyszłość.

Znacznie mniej zadowoliły nas produkcye szkoły spiewu prof. Gerbicza. Tercety damskie Curschmanna (*a* Pozdrowienie, *b*) Fiołek), odspiewane przez panny J. Rawskę, Bohus i Rauch, uczennice tegoż profesora, szwankowały bardzo w intonacyi. Popisująca się solowym spiewem panna Czarnecka posiada głos ładny, sądzimy jednak, iż nauczyciel nazbyt wcześnie pozwolił jej spiewać rzecz tak trudną i par *excellence* koloraturową, jak aryę z *Purytanów* Belliniego. Zdaniem naszem nie należy uczennicy, której emisya głosu jeszcze tak jest wadliwą, pozwalać na spiewanie operowych aryj. Jeżeli koniecznie musi się produkować, to należałoby wybierać dla niej utwory o spokojnej, i rozległością skali nie przekraczającej średniego położenia głosu, kantylenie. Ani banalna piosenka Campany, ani brawurowa „pollacca“ z *Purytanów*, nie odpowiadają zdaniem naszem tym wymaganiom. Szkoła chóru prof. Sierosławskiego, zaprezentowała się tym razem bardzo dobrze. Spiewano czysto — a jak na młody chór — to bardzo wiele.

* * *

(*J*) **Szósty wieczór muzykalny** galicyjskiego towarzystwa muzycznego zakończył tegoroczny szereg koncertów i wieczorów Towarzystwa. Program składał się tym razem z czterech numerów a mianowicie z kwintetu fortepianowego Saint Saënsa, tercetu Noskowskiego, waryacyi Beethovena i utworu Masseneta na solo baryton i chór damski z tow. fortepianu pod tytułem „Poemetto pastorale“. Z wyjątkiem waryacyi Beethovena wszystkie inne utwory wykonano we Lwowie po raz pierwszy. Kwintet fortepianowy Saint Saënsa aczkolwiek napisany wybornie nie wytrzymuje porównania z prześlicznym kwartetem fortepianowym tegoż kompozytora. Najbardziej interesującą jest, zdaniem naszem część środkowa. Pełno w niej najróżnorodniejszych efektów powstałych z kombinacyi barwy dźwięków instrumentów smyczkowych i fortepianu, które jednak mimo całej swej finezyi nie są wstanie zamaskować braku inwencyi. Wprost brzydką wydała nam się część ostatnia. Temat rozpoczynającego ją fugata wydał nam się pospolitym i wcale do fugi nie przydatnym. Panna Kraus, uczennica dyrektora Mikulego, odegrała partyę fortepianową bardzo pięknie. Znaczna technika, piękne uderzenie i pewna poetyczność w traktowaniu szczegółów czynią z panny Kraus pianistkę, stojącą dzisiaj już na wysokim stopniu artystycznego rozwoju. Ślicznem cackiem w swoim rodzaju jest „Poemetto pastorale“ Masseneta. Dalekie naśladownie formy klasycznej przy nowożytnym nastroju w całości przypomina nam poniekąd obrazy Wattean. Tercet na głosy damskie Noskowskiego jest utworem wdzięcznym i napisanym bardzo dobrze

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 27go maja 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 8·95, żyto 5·8[illegible] do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 6·40 do 7·[illegible] 7·—, groch 7·— do 10·50, wyka 7·— do [illegible], lnianka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna szwedzka 3[illegible], koniczyna biała 35·— do 50·—, [illegible] do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 9·—, żyto 5·— do 6·[illegible], jęczmień browarny 5·60 do 6·—, owies 6·50 do 6·80, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do ·—, lnianka —·— do —·—, rzepak —·— do [illegible], koniczyna czerwona 30·— do 40·—, [illegible] do —.—,

*) Przedruk wzbroniony.

koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·80 do 8·65 żyto 5·25 do 5·85, jęczmień 5·25 do 5·90, owies —·— do 6·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·05, żyto 6·— do 6·60, jęczmień 5·70 do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka —.— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·60, żyto 5·50 do 6·20, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·25 do 5·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 22·50 do 23·—.

Usposobienie bardziej ożywione.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odbył przedwczoraj z rana w towarzystwie Najd. Cesarzewicza i licznej świty inspekcyę galicyjskiego pułku piechoty imienia generała barona Reinländera nr. 24, przyczem raczył wypowiedzieć Najw. zupełne zadowolenie z powodu znakomitego wykonania ćwiczeń i wzorowej defilady.

Tegoż dnia po południu Monarcha przyjmował na osobnem posłuchaniu nowego posła argentyńskiego p. Garcie.

Z powodu doniesienia dzienników, iż Najj. Pani w skutek znanych demonstracyj ulicznych opuściła wcześniej Budę, niż było zamierzonem, stwierdza ministeryalny Nemzet, iż wyjazd Monarchini był już przed dniami demonstracyami postanowiony, gdyż pociąg dworski zamówiony został już w sobotę przed południem na poniedziałek rano.

Donoszą z Serajewa: Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył tu d. 23 b. m. wieczorem w najlepszem zdrowiu. Nazajutrz rano odbyła się wielka rewia wojsk, a wieczorem u gubernatora Nikolicza bal na cześć Jego Ces. Wysokości, na który przybyło około 300 osób.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zostało odczytanem następujące pismo p. Ministra wyznań i oświaty dr. Gautscha do prezydenta Izby dr. Smolki: „Mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencyi wykonany z Najw. polecenia przez artystę Canona portret Waszej Ekscelencyi z prośbą, aby takowy został zawieszonym w odpowiedniej lokalności gmachu parlamentarnego.“

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rozpocznie się dyskusya szczegółowa nad zabezpieczeniem robotników w razie kalectwa.

Według *Presse* Rząd miał przedłożyć dzisiaj projekt ustawy, mocą której dozwolonym zostaje na przeciąg jednego roku wolny od wszelkiego cła dowóz kukurudzy i prosa z Serbii i Bułgaryi.

Według dotychczasowych dyspozycyj rozprawy w pełnej Izbie nad taryfą cłową mają się rozpocząć dnia 4 czerwca i ukończyć w każdym razie przed Zielonemi Świątkami. Przed tem jednakże ma być załatwiony projekt ustawy o wykluczeniu przestępstw anarchistycznych z pod zakresu sądów przysięgłych.

W niedzielę d. 30 b. m. odbędzie się w dziesiątym okręgu Wiednia (*Favoriten*) zgromadzenie zamieszkałych w Wiedniu Czechów celem zastanowienia się nad sprawą wychowywania dzieci czeskich w duchu narodowym, oraz dla naradzenia się nad środkami, któreby umożliwiły zakładanie w Wiedniu publicznych szkół czeskich.

Dodatkowo donoszą z Królewca, iż na urządzonym tam bankiecie pożegnalnym, dla ks. arcybiskupa Dindera, w wzniesionych toastach położono nacisk na to, że ks. Dinder nawet w najtrudniejszych czasach wysoko wznosił sztandar pokoju, i że, jak się spodziewać należy, niezadługo przywróci pokój archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej.

Ks. Dinder, odpowiadając na wzniesione toasty, rzekł, iż ciężko mu jest opuszczać miejsce 18-letniego działania, aby wejść w nowe trudne stosunki.

W przeciągu trzech dni nakazano w obwodzie rejencyi wrocławskiej i w mieście Wrocławiu nauczycielom szkół ludowych **sporządzić wykazy dzieci polskich**, które od dnia 1 maja roku bieżącego poczęszczają, w szkołach tych znajdowały się lub znajdują. W wykazie ma być podana liczba dzieci katolickich, protestanckich i żydowskich, oraz liczba dzieci, których językiem ojczystym jest język polski; nadto powiat, miejscowość, charakter religijny szkoły, liczba nauczycieli, ogólna liczba dzieci. — Dotychczas nie wiadomo, jaki cel ma ten rozkaz.

Rząd rumuński przedłożył Izbie księgę zieloną o **rokowaniach z Austro-Węgrami** w sprawie zawarcia konwencyi handlowej. Odnośne akta obejmują przeciąg czasu od 16 lutego do 2 kwietnia.

W senacie rumuńskim miała odbyć się wczoraj dyskusya nad taryfą cłową.

Z Bukaresztu telegrafują: Czynią tu wielkie przygotowania na przyjęcie księcia **Aleksandra Bułgarskiego**, który w najbliższym czasie ma złożyć wizytę królowi i królowej. Przyjęcie to będzie manifestacyą sympatyi Rumunii dla Bułgaryi.

Pomiędzy mianowanymi przez rząd 40 członkami **skupczyny serbskiej**, znajduje się 20 urzędników, 15 kupców, 2 adwokatów, 2 duchownych i 1 właściciel dóbr ziemskich. Na liście znajdują się pomiędzy innymi: były minister skarbu Petrowicz, były minister wyznań Popowicz, poseł w Rzymie Pawłowic i były minister robót publicznych Gudowic.

Z powodu **najnowszego greckiego dekretu demobilizacyjnego**, pisze *Wiener Abendpost*: Ostatnie depesze z Aten, donoszące o pierwszych zarządzeniach rozzbrojenia, mogą posłużyć za dowód, iż zaszłe w tych dniach zajścia na granicy tessalskiej, nie miały bynajmniej grożnego znaczenia, lecz wynikły z prostego nieporozumienia.

Niezawodnie i WPorta także nie będzie już teraz zwlekać z demobilizacyą wojsk swoich, rozlokowanych na granicy greckiej; w każdym razie można uważać **niebezpieczeństwo wojny pomiędzy Turcyą i Grecyą** za uchylone.

Times utrzymuje, że wśród obecnych stosunków należałoby, aby **połączona flota** powróciła do zatoki Suda, i aby Grecy odzyskali wolność i swobodę.

W sprawie wydalań **książąt z Francyi** działają raczej pobudki oportunistyczne, niż istotna potrzeba lub niebezpieczeństwo dla republiki. Donoszą bowiem, że prezydent Grevy, biorąc bezpośredni udział w naradach ministeryalnych nad kwestyą wydalań, oświadczył, że nie sympatyzuje bezwarunkowo ze środkami surowemi, których żądało kilku członków skrajniejszych zapatrywań, że jednak pragnąc uspokojenia ciągle wzburzonych umysłów tą sprawą, życzyć sobie musi ostatecznego jej rozstrzygnięcia.

W sprawie wydalań zabrał także głos książę Hieronim Napoleon. Zapytywany przez jednego z redaktorów pism paryskich, oświadczył, że pochwala banicyę, bo sprawa ta powinna być raz załatwioną. Co do siebie, rzekł książę, iż nie obawia się, ażeby wyrok podobny mógł i jego spotkać, ponieważ zawsze uznawał republikę, i jest przekonany, że Francya nie może mieć innej formy rządu, jak za pośrednictwem wyborów. System dziedziczności przeżył się należałoby więc według księcia zwołać konstytuantę, któraby wypracowała konstytucyę w tym duchu, żeby naród miał prawo sam sobie wybrać panującego.

Według depesz paryskich z dnia wczorajszego, zapadła wprawdzie uchwała w radzie gabinetu, ażeby przedstawić projekt wydalań, ale idzie o to, którzy z książąt byliby skazani na wydalenie. Pod tym względem panuje w gabinecie nieporozumienie.

Z Tonkinu donoszą o zawartem tam pierwszem małżeństwie pomiędzy Francuzem a Anamitką. Kapitan marynarki d'Argeno ożenił się z Anamitką, panną Tri-Thao.

Z kół Watykanu donoszą: Sprawa nieporozumienia watykańsko-francuskiego, została załatwiona pomyślnie. Reprezentant Watykanu nie będzie nosił tytułu „nuncyusz“, ale „Apostolski delegat i poseł nadzwyczajny,“ — nie będzie jednak zostawał pod protektoratem Francyi.

Rassegna oblicza, że skutkiem już prawie ukończonych wyborów we Włoszech, większość ministeryalna deputowanych wynosić będzie około 60 głosów. Radykalni uzyskali wszystkiego 8 krzeseł. 130 deputowanych wchodzi do Izby deputowanych poraz pierwszy. Pentarchiści, według *Rassegna* ponieśli stanowczą klęskę, mimo to mniema ten dziennik, że reforma gabinetu jest nieodzowną.

Zmowa murarzy w Turynie trwa ciągle, a władze zarządzają coraz nowe aresztowania. Donoszą równocześnie, że ma się stać zadość życzeniu robotników, żądających skrócenia pracy dziennej.

Z **Konstantynopola** donoszą do *Pol. Corr.*, że z ministerstwa wojny wysłano do wilajetu Angory rozkaz, ażeby wezwaną pod sztandary kawaleryę redyfów uwolnić i zarządzić powrót do domów. Pogłosce o oblężeniu przez plemiona beduińskie miasta Medyny, zaprzeczają urzędownie.

Monarchiczne **dzienniki madryckie** odzywają się z uznaniem o kroku cesarza Wilhelma, który z powodu narodzin króla Hiszpanii, prosił królowę regentkę, ażeby sprawcę zamachu, dokonanego w czasie rozruchów przeszłorocznych na hotel poselstwa niemieckiego, raczyła ułaskawić. Królowa uczyniła zadość temu życzeniu.

Angielskie dzienniki poranne ze środy doniosły: Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu postanowiono zwołać na czwartek meeting partyi liberalnej. Utrzymują, że Gladstone chce poczynić pewne ustępstwa, odnoszące się do reprezentowania Irlandyi w parlamencie angielskim, wskutek czego ustanie opozycya dyssydentów przeciw bilowi o Home-rule, tak iż będzie się mogło odbyć drugie czytanie tego bilu.

Podróż Gladstona do Windsoru nie została spowodowaną żadnemi nadzwyczajnemi przyczynami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 maja. *Wiener Ztg.* donosi: Jego Ces. i Król. Mość Najj. Pan mianował Najd. Arcyksiężnę Małgorzatę Sofię ksienią hradczyńskiego zakonu dam w Pradze.

Serajewo, 27 maja. Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj rano do Trawnika dokąd przybył w godzinie południowej. Ludność witała z zapałem Jego Ces. Wysokość.

Wiedeń, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Hr. Taaffe złożył osobiście najserdeczniejsze życzenia p. Hye'mu w 80 rocznicę jego urodzin.

Wiedeń, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Aukcya obrazów i szkiców na rzecz pogorzelców miasta Stryja i Liska, przyniosła wczoraj 3400 zł.

Wiedeń, 27 maja. Najw. pismem odręcznem baron Hye został mianowany kanclerzem orderu żelaznej korony.

Wiedeń, 27 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi cłowej, dep. Chamiec wniósł o odroczenie rozpraw nad cłem od petroleum, albowiem protokół z posiedzenia ankiety rzeczoznawców został przedłożonym komisyi dopiero przedwczoraj. Dep. Suess wniósł poprawki, wedle których olej surowy, który ma służyć na cele oświetlenia, musi być w przyszłości rafinowanym, a cło od niego ma być takiem jak przy rafinowanym oleju. Natomiast przy dowozie mają być restytuowane te kwoty, które przedstawią się jako różnica pomiędzy całą ocloną ilością oleju surowego a wyrobionym z niego i podlegającym podatkowi konsumcyjnemu olejem do oświetlenia. Komisya przyjęła wniosek o odroczenie i uchwaliła ogłosić drukiem propozycye dep. Suessa.

Komisya budżetowa 15 głosami przeciw 14 głosom przyjęła wniosek p. Plenera w sprawie zaproszenia prezesa komisyi dla kontroli długu publicznego, celem otrzymania od niego potrzebnych wyjaśnień, co do XV dorocznego sprawozdania tej komisyi i przyjęła dalej wniosek dep. Neuwirtha, aby zaprosić także p. Ministra skarbu dla dania wyjaśnień.

Następnie komisya uchwaliła przedłożenie rządowe w sprawie kolei żelaznej z Koszyc do Bogumina.

Wiedeń, 27 maja *Politische Correspondenz* donosi o kroku dyplomatycznym gabinetu angielskiego u Mocarstw, w sprawie **zniesienia blokady wybrzeży greckich** i skoncentrowania floty Mocarstw europejskich w zatoce Suda.

Budapeszt, 27 maja. Komisya finansowa Izby niższej przyjęła **przedłożenie, tyczące się prolongaty przywileju bakowego**, za podstawę do rozpraw szczegółowych. Rozprawę szczegółową preprowadzono już aż do §. 83.

Berlin, 27go maja. **Cesarz Wilhelm** cieszy się najlepszem zdrowiem.

Berlin, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Ze wszystkich okolic Niemiec nadchodzą wiadomości o **spustoszeniach** wyrządzonych **przez orkany i wichry.**

Monachium, 27 maja. (*Tel. pryw.*) **Król bawarski odroczył sejm.**

Moskwa, 27 maja. Przedwczoraj, gdy car wchodził do cerkwi metropolitalnej, powitał go metropolita Joanicyusz przemówieniem, w którem składając carowi najuniższy hołd, wyraził entuzyazm ludu rossyjskiego z powodu wznowienia floty Czarnego morza, zaznaczając, że fakt ten jest spełnieniem jednego z życzeń poprzednich carów, przekazanych testamentem, tudzież życzeń całego narodu rossyjskiego.

Moskwa, 27 maja. Przedwczoraj odbył się u carstwa **wielki obiad**. Wczorajszy przegląd wojsk wypadł ze wszech miar świetnie.

Sofia, 27 maja. Z 45 wybranych deputowanych należy 41 do stronnictwa rządowego; w niedzielę odbędą się uzupełniające wybory w 16 okręgach.

Paryż, 27 maja. (*Tel pr.*) **Wydalenie francuskich książąt krwi nie ulega żadnej wątpliwości.** Większość Izby domaga się przedewszystkiem wydalenia **hrabiego Paryża, księcia Hieronima i Wiktora Napoleona** a może także **księcia Chartres.**

Paryż, 27 maja. **Zmarł** tutaj pułkownik **Herbinger.**

Paryż, 27 maja. Komisya wybrana z łona senatu odrzuciła projekt ustawy co do **zaciągnięcia pożyczki przez miasto Paryż.**

Mouy powróci w piątek z Aten.

Komisya budżetowa oświadczyła się 12 głosami przeciw 9 głosom, za **zniesieniem budżetu wyznań.**

Bruksela, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Ponieważ **zgromadzenie robotników** w Brukseli zostało zakazane, przeto zamierzają belgijscy robotnicy zwołać kongres robotników do Gent.

Ateny, 27 maja. **Król uda się do Korfu, a następnie wyjedzie za granicę.**

Dzisiaj rozpoczyna się urlopowanie rezerwistów.

Prezes gabinetu Trikupis przedłoży Izbie projekt ustawy **o zredukowaniu liczby deputowanych.**

Spodziewają się rychłego **zniesienia blokady.**

Katania, 27 maja. **Przypływ lawy** wzmaga się o 70 metrów na godzinę; sięga ona aż do klasztoru Nicolosi, i pokryła już mnóstwo winnic. W skutek tego wzmaga się emigracya ludności z zagrożonej okolicy.

Katania, 27 maja. (*Tel. pryw.*) **Lawa** poczyna już spływać aż do przedmieścia Nikolosis.

W Katanii i Mesynie zarządzono akcyę pomocniczą dla pomieszczenia uciekających i ratowania ich mienia.

New-York, 27 maja. Wczoraj rozpoczął się proces przeciw **Janowi Mostowi** pod zarzutem podburzania do rokoszu.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

W y k a z

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 26 maja 1886.

pięciu liczb

84 — 67 — 72 — 13 — 17

Następne ciągnienia przypadają wdniu 9 i 23 czerwca 1886.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 maja 1886

Hotel George'a

Pp. A. Obertyński z Odnowa, J. Jabłonowski z Zagwoździa, L. hr. Krasiński z Warszawy, A. Melbechowski z Horyhład, dr. K Grabowski z Krakowa, M. br. Błażowski z Nowosiółek, O. Orłowski z Połowic.

Hotel Francuski

Pp. J. Kunaszewski z Perekos, K. Wiktor z Zazyna, Z. Janowski z Falejówki, A. Rybicki z Rzeszowa, A. de Andahazy ze Śniatyna, W. Mück ze Stanisławowa, J. Drak z Dobromila.

Hotel Europejski.

Pp. J. br. Brunicki ze Styja, S. Komornicki z Zawadca, W. Gniewosz z Potoka, J. Łukasiewicz z Zerzawy, Z. Nowosielecki z Miaczyc.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 maja 1886, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 25·25 Węg. akcyi kredyt. 290·25, Akcye anglo-austr. 117·25, Akcye banku Union 72 25, Akcye kolei Karola Ludwika 198·50, Akcye kolei północnej 235·—, Akcye kolei południowej 109 75 Akcye kolei Alföld 192.50. Akcye kolei Elżbiety 231·25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 229.75 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·25 Wiedeńskie losy 124·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyje państw. w złocie 67 50, Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 124·60, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104 22, Akcye związkowego banku 105·52, Akcye banku obrotowego 106·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24,25 Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie mdłe

Wiedeń, 25 maja 1886, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —· , Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—., Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 26 maja 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 285·—, Anglo-Austr. 117·80 Unionbank — — Kolej Karola Ludwika 199·75, Południowa 110·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 95 —, Napoleondor 10·03·— Rubel papierowy 1·24·25 Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 25 maja 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł.,kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24.75·— do 25.— złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·84 do zł., 7.86 rzepak (sierpień-wrzesień — , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 150·25 do —, żyto, —.—m. spirytus 37·25 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik ——, Paryż: mąki 159 kilogr. 46·30, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·—.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk 12 dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysława, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Sw... donia.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 maja 1886.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	198	75	202	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	50	231	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	35	100	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	45	102	45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23⅛	1	25⅛
100 marek niemieckich	61	75	62	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

(Akcye 1: bez kupona; List. zast.: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 25 maja 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.25	85.40
luty-sierpień	85.20	85.35
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.45	85.60
kwiecień-październik	85·50	85.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.80	139.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171 75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.75	172.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.70	159.20
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.95	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	117.35	117.50
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.50
Galicyi	105.20	105.70
Niższej Austryi	108.50	109.50
Siedmiogrodu	105.30	105.80
Wegier	105.30	105 80
3. A k c y e.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117 20	117.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.60	284.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	541.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	225.80	226 20
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	405.—	407.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.50	244 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2352	2356
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.—	199.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	229.—	229 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.—	231.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.75	109.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.75	180.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.—	95 50
„ „ „ „ po 5 prc.	101.30	101 70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.30	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.10	103.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.60	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.60	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.75	102.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.70	99.10
„ „ po 100 zł. w. a.	118.25	118·50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.40
z r. 1884	93.10	93·40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.80	102·20
6. L o s y.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.75	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.35	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	48.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.—	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	136.—	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	43.—	43.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.75	127.10
Paryż za 100 fr.	50.12.50	50.27.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.91.—	5.93.—
„ pełnej wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.02.50	10.03.50
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 26 maja 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ w srebrze	85	40
„ „		
Renta w złocie	117	20
5 prc. austr. renta marcowa	101	35
Akcye banku wiedeńskiego	879	—
„ „ kredytowego	283	50
Londyn	126	75
Srebro		
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	07

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4921. (3740 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia zaległych 3 rat pożyczkowych po 42 zł. 60 ct. i reszty sumy pożyczkowej w kwocie 1000 zł. aw. zpn na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie oebędzie się dnia 30 czerwca, 21 lipca i 18 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed połud. w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Dawida Rossa, Rosi Ross, Mojżesza Barta i Perli z Rossów Bart pod l. k. 87/89 w Tarnopolu położonej.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono na dniu 19 sierpnia 1886 godzinę 10 przed południem.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 2500 zł. wa.

Wadyum 250 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego to jest 19 marca 1886 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna ta lub późniejsza albo wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora p. adw. dr. Leiblingera a p. adw. dr. Horowitza zastępcą tegoż

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 23 kwietnia 1886.

L. 9877. (3773 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1000 zł. z pn. ex majori 2500 zł. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Mielcu w dniu 12 lipca i 17 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano publiczny przetarg realności pod nk. 179, 180 i 181 w Mielcu położonej, spadkobierców ś. p. Władysława Satkowskiego, mianowicie Stanisławy z Jamrogiewiczów Schrommowej i małoletnich Heleny i Zygmunta Satkowskich własnej, na których dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie niesprzedania tej realności przynajmniej za cenę szacunkową w kwocie 14.048 zł. 94 ct. wa wyznacza się do ułożenia łagodniejszych warunków termin na dzień 17 sierpnia 1886 o godz. 3 po południu i na takowy wszystkich wierzycieli wzywa.

Wadyum wynosi 1400 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Brandta adw. w Mielcu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, oraz akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec, dnia 31 marca 1886.

L. 6377. (3739 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Hipolitę Baranowską jako spadkobierczynię Stanisława Baranowskiego wierzyciela hipotecznego majętności kameralnej i Wiercieńszczyzna, iż z powodu wniesionego przez Antoniego i Agnieszkę małżonków Szałaśnych w dniu 16 września 1885 l. 14.188 zgłoszenia praw własności do niektórych parcel na karcie stanu majątkowego powyższej majętności zapisanych wyznaczono termin do rozprawy w tut. sądzie na dzień 9 lipca 1886 godzinę 10 z rana, i że dla jej zastępstwa ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dra Mikucińskiego z substytucyą p. adw. dra Steca, którym informacyi dla obrony prawsywych wcześnie udzielić winna, gdyż inaczej złe skutki zapóźnienia się sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów, 6 maja 1886.

L. 371. (3817 1—3)

Dnia 30 czerwca, 3 sierpnia, 7 września 1886 o godzinie 11 rano odbędzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 59 w Tworkowy i połowy realności wyk. hipot. 114 księgi gruntowej gminy Tworkowa objętej, Szczepana Olchowy własnej, na rzecz Maryanny Kupiec, celem zaspokojenia sumy 232 zł. 87 ct. aw.

Cena wywołania realności pierwszej 1154 zł. aw.

Wadyum 116 zł.

Cena wywołania połowy realności wyk. hip. 114 ks. gr gm. Tworkowa objętej 125 zł.

Wadyum 12 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 7 września 1886 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 27 marca 1886.

L. 2035. (3818 1—3)

C. k sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Maryi z Lubaczewskich 1 śl Stark, 2 śl. Hausner przeciw Franciszkowi Butkowskiemu o zapłacenie reszty pretensyi w kwocie 675 zł. 56 ct., z większej 1300 zł. pochodzącej z przynależytościami, przeprowadzi w dniach 22 czerwca, 21 lipca i 23 sierpnia 1886 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną licytacyę realności wyk. hip. 202 księgi gruntowej gminy kat. Brody objętej, dłużnika własnej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także poniżej, jednakowoż za taką cenę, która pokryje wszystkie wierzytelności hipoteczne sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się termin na dzień 23 sierpnia 1886 o 4 godzinie popołudniu, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, przyczem nie jawiący się interesenci uważani będą za przystępujących do wniosku większości interesentów na terminie jawiących się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4500 zł.

Zakład 10 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo hipoteki dopiero po dniu 19 sierpnia 1885 nabyli lub którymby z jakiegokolwiek innego powodu uchwały doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie dr. Ornsteina adw. w Brodach.

Brody, 23 lutego 1886.

L. 2193. (3820 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat w łącznej ilości 317 zł 63 ct w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczna sprzedaż realności pod lwh. 25 ks. gr. gm. kat Zabierzów objętej, a stanowiącej własność dłużnika Walentego Szczęśniaka w jednym tylko terminie na dniu 30 czerwca 1886 o godz. 10 przedpołudniem.

Cena wywołania sprzedać się mającej realności 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym

Niepołomice, 19 kwietnia 1886.

L. 10755. (3816 1—3)

Dnia 30 czerwca, 3 sierpnia, 7 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 w Porąbce iwkowskiej w. h. 15 ks. gr. gm. Porąbka iwkowska objętej, Jędrzeja Kozy własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 93 zł. 16 ct.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 7 września 1886 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 19 stycznia 1886.

L. 9275. (3815 1—3)

Dnia 30 czerwca, 3 sierpnia i 7 września 1886 o 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 22 wyk. hip. 22 w Jasieńcu, Hilarego Płachty własnej, na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 93 zł. z pn.

Cena wywołania 1810 zł.

Wadyum 181 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 7 września 1886 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 30 listopada 1885.

L. 2776 (3824 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz ck. uprzyw. galic zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 19 rat po 6 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 9 czerwca 1886 o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod lk. 54 st 89 now. subrep. 54 w Woli niżnej położonej, Maryanny Brenkacz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł. aw.

Zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów. 30 kwietnia 1886.

L. 2050. (3774 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Herszowi Perlmanowi kwoty dłużnej 63 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 35 gm. kat. Niepołomice objętej, a Jana Burdy własność stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, a to:

dnia 30 czerwca,
dnia 2 sierpnia
i dnia 2 września 1886

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania tej realności wynosi 1539 zł. 30 ct.

Wadyum zaś 154 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej

Niepołomice, 17 kwietnia 1886.

L. 12403. (3747 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sądowych 29 zł. 46½ ct. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 17 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 39 w Kobylanach wedle lwh. 39 karty B. poz. 1 do Jędrzeja Puchały należącej.

Cena wywołania 803 zł. 57 ct.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin na 19 sierpnia 1886 o 10 rano

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Stanisław Ablamowicz z substytucyą adw. dr. Henryka Schoera w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia 1886.

L. 9980 (3676 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galicicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1500 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 217 w Podhajcach położonej wedle dom. tom. 1 pag. 727 n. 5 haer. Isaaka Rattnera własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 czerwca, 17 lipca i 18 sierpnia 1886 kazdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 4800 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takow j, jednak nie niżej jak za 4000 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 480 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego ck. notar. z Podhajec.

Podhajce, 11 września 1885.

L. 2264 (3721 1—3)

Na rzecz Jakóba Feuera pto 40 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1886 o 9 rano przymusowa sprzedaż realności Isaka Köglera pod l. k. 88 w Horodnicy objętą wykazem hipotecznym 85.

Cena szacunkowa 150 zł

Zakład 15 zł.

Resztę warunków i akt w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notar. p. Jan Kołakowski.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, 6 kwietnia 1886.

L. 11604. (3674 1—3)

Dnia 28 czerwca, 2 i 30 sierpnia 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Józefa Biernata własnej, pod lk. 126 w Rdzawie położonej, lwh. 10, 9, 3 i 4 objętej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 168 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, 29 grudnia 1885.

L. 3827. (3668 1—3)

Wadowicki ck. sąd pow. deleg. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana i Katarzyny Małysiaków w kwocie 240 zł. z pn. odbędzie się w sądzie sądowym w dniach 21 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 74 i 342 w księdze gruntowej Zembrzyce, na Józefa i Teresę Danków zapisanej.

Cena wywołania realności lwh. 74 wynosi kwotę 685 zł.

Wadyum 68 zł.

Realności lwh. 342 wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 22 kwietnia 1886.

L. 1632. (3843 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie Józefa Reissa pko Jędrzejowi Chmielowi i Maryannie 1 Chmielowej 2 śl. Piejowej pto 364 zł. przedsięweźmie dnia 28 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 89 i dwóch stajan gruntu pod nr. 9 Borku wielkim położonych, dłużników własnych.

Cena wywołania 450 resp. 130.

Wadyum 45 resp. 13 zł

Co do każdego przedmiotu z osobna.

Resztę warunkw licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Józef Wagner z Ropczyc.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce. 12 marca 1886.

L. 9937 (3840 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 30 czerwca 1886 o godzinie 11 przed południem przymusowa relicytacya realności według wyk. hip. l. 642 księgi gruntowej gminy katastralnej Gliniany, Bazylego Szulka własnej, a to za jaką bądź cenę na koszt i niebezpieczeństwo Teodora Szulhy z zafosy na rzecz Teodora Polny, Jana Dmyszko, Kaspra Janickiego i Wawrzyńca Wareckiego celem ściągnięcia kwot 90 zł. dziewięciu rat po 18 zł. i reszty kapitału 121 zł. 28 ct. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Szczerbę.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 29 marca 1886.

L. 531. (3839 1—3)

Dnia 8 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności dłużnika Schulima Glattsteina własnej, w Lisowicach pod lk. 282 położonej, z domu, młyna i olearni się składającej, ciała hipotecznego niestanowiącej, celem ściągnięcia wywalczonych przez ck. Prokuratoryę skarbu im wys. Skarbu przeciw Schulimowi Glattsteinowi kosztów sporu w kwocie 19 zł. 97 ct. z pn.

Realność ta przy powyższym jedynym jako 4tym terminie licytacyjnym, sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę pod ułatwiającymi warunkami licytacyjnymi, które chęć kupna mający, wraz z aktem opisania i oszacowania w tusądow. registraturze dokładniej przejrzeć mogą.

Cena wywołania wynosi 1470 zł.

Zakład 5 prc. ceny wywołania w gotówce złożyć się mający.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 23 marca 1886.

L. 4927. (3830 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały wydziału wierzycieli i zarządcy masy konkursowej Lipy Stegmana z dnia 23 lutego 1886 odbędzie się dnia 25 czerwca 1886, dnia 6 sierpnia 1886 i dnia 10 września 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem dobrowolna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod nrk. 113 w Tarnowie i połowy realności pod nk. 114 w Tarnowie, do masy konkursowej Lipy Stegmana należących.

Cena wywołania 20348 zł. 27½ ct. wa.

Wadyum 2100 zł. wa.

Resztę warunków licytacytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutej. registraturze.

Tarnów, 22 kwietnia 1886.

L. 3193. (3849 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowem siole w kwocie 1600 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 czerwca 1886 godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 512 i 513 w Zbarażu położonych wedle dom. II. pag. 235 n. 2 haer. dłużniczki Heleny Kożuchowskiej własnych, na którym to terminie rzeczone realności za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Cena szacunkowa wynosi 5575 zł., a wadyum 5 prc. takowej.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, 8 maja 1886.

L. 5853 (3752 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Chaji Nadlbach w kwocie 45 złr. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 czerwca 3 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod Nk. 601 w Leżajsku położonej, nieletnich Michała i Bronisława Dezéw własnej.

Cena wywołania 875 złr.

Wadyum 87 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 17 kweitnia 1886.

L 9654 (3751 1—3)

W dniu 9 Lipca 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realności pod N. kons 677 w Rakszawie położona Lwk 40 objęta dłużnika Zacharyasza Leiby Lippla własna na zaspokojenie sumy 30 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 180 złr. wadyum 8 zł. w. a.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej Registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator w osobie Ludwika Piwińskiego w Rakzawie.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 30 stycznia 1886.

L. 2261 (3841 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na prośbę Romana Troszczuka celem zaspokojenia wierzytelności 25 zł. aw. zpn. publiczna sprzedarz realności w Dubowcach położonej, wyk. hip. 517. księgi gruntowej dla Dubowiec objętej, dłużnika Hawryła Zalowskiego w ¼ części własnej w dwóch terminach a to 16 czerwca i 19 Lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi kwota 80 fl. 95 aw.

Zakład 8 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Do możliwego ułożenia warunków lżejszych termin na 19 lipca 1886 po połud: o 3 godz:

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Halicz, dnia 24 kwietnia 1886.

L. 476 (3767 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Hausena w kwocie 37 złr. i 23 zł. 34 ct., z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 159 w Przemyślu położonej, dłużniczki Józefy Kowalskiej własnej, w dniu 5 lipca 1886 i w dniu 6 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną być nie mogła wyznacza się termin na dzień 6 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu celem ułożenia warunków ułatwiających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 377 złr. 83 ct. wyprowadzona, zakład wynosi 37 złr. wa.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusddowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Przemyśl, 10 lutego 1886.

L. 7403 (3677 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności poprzód Onufrego Kietyły obecnie Stefana Gacha własność stanowiącej pod lk. 177 w Nowosiółce położonej wyk. hip. l. 382 księgi grunt. gminy kat. Nowosiółka objętej w drodze publicznej licytacyi w dniach 16 czerwca, 16 lipca i 17

sierpnia 1886, każdem razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej na trzecim zaś także niżej takowej jednak nie niżej jak za 400 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 1 wrzeęnia 1885.

L. 7407 (3675 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 33 w Podhajcach położonej, wedle Dom. Tom. II. pag. 142 nr. 3 haer. i pag. 852 nr. 4 haer. małż. Abrahama Wolfa 2 im. i Ity Racheli 2 im. Steinów własność stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 czerwca, 17 lipca i 18 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1400 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1200 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 140 złr. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 1 września 1885.

L. 4198 (3738 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 złr. a względnie zaległych rat kapitału pożyczkowego odbędzie się dnia 23 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 50/71 w Tarnowie położonej wedle Dom. 20 pag. 7 nr. 11 haer. pag. 8 nr. 15 i pag. 8 nr. 16 haer. dłużników Józefa Machowicza i Jakóba Zimmermana własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w ilości 4700 złr. sprzedaż jednak za jakąkolwiek bądź cenę nawet niżej ceny wywołania na tym terminie nastąpi.

O tem zawiadamia się strony obie c. k. urząd podatkowy, w Tarnowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu, tudzież wierzycieli, którym na sprzedać się mającej realności prawo zastawu przysługuje zaś ci wierzyciele, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodów doręczoną być nie mogła lub wreszcie, którzyby po dniu 16 marca 1886 do hipoteki realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Malawskiego.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowio, dnia 28 marca 1886.

L. 2800 (3538 1—3)

Wadowicki c k. sąd pow. del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Gonciarskiego w kwocie 28 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 28 czerwca 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 27 w księdze gruntowej Roków na rzecz Franciszka Sarneckiego rozpisanej

Cena wywołania 33 złr. 15 ct.

Wadyum 3 złr.

Resztą warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 kwietnia 1886

L. 2729 (3842 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, ze celem zaspokojenia pretensyi Szulima Fenstera, w kwocie 50 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya 10/16 części realności w Rozdole pod lk 468 wedle wykazu hipotecznego 324 Mikołaja Lawry własnych, że sprzedaż tychże poniżej ceny wywołania 100 złr. nastąpić może, jako wadyum kwota 10 złr. złożoną być ma, i że dla tych którzyby po dniu 10 październiku 1885 jeko dniu wydania wyciągu hipot. prawa rzeczowe na częściach realności na sprzedaż wystawionych nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwały tej sprawy egzek. dotyczące doręczone być nie mogły do rąk kuratora, uchwalą do l. 8915/85 w osobie Antoniego Stasiny naczelnika gminy Rozdołu zamianowanego ogłaszając równocześnie rozpisanie licytacyi w gazecie urzędowej.

Mikołajów, 7 kwietnia 1886.

L. 200. (3795 2—3)

Sąd powiatowy żywiecki ogłasza, że dnia 9 czerwca 1886 o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Joanny Miodońskich w kwocie 1000 zł. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności nk. 63 w Żywcu wedle księgi m. Żywca tom. II stron 118 dłużnikow Antoniego i Jadwigi Doweilasów własnej.

Na powyższym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie także poniżej ceny szacunkowej 1360 zł.

Wadyum wynosi 136 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec, 28 marca 1886.

L. 1575. (3794 2—3)

Dnia 16 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 28 subrp. 2 w Babiance w powiecie tłumackim położonej, spadkobierców Łucia Bojanka wedle wyk. hip. 32 gminy Babianka własnej, w sprawie zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Łucia Bojnuka pto 26 rat pożyczkowych po 12 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Realność ta zostanie przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków w ts. registraturze do przejrzenia.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Teofila Witosławskiego c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 18 lutego 1886.

L. 4944. (3796 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze przedsięweźmie na rzecz akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia sumy 7564 zł. 26 ct. aw. z prc. po 7 prc. od dnia 10 maja 1885 i kosztami w kwocie 20 zł. 92 ct. publiczną sprzedaż dóbr Szandrowiec w powiecie Turczańskim położonych, Mojżesza Schächtera i Bronisława Osuchowskiego własnych, a to w dniu 25 czerwca, 22 lipca i 19 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, jednakże tylko najmniej za 26730 zł aw.

Wadyum wynosi 2673 zł. aw. i może być w gotowiźnie, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. akcyj. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego banku złożonem.

Inne warunki sprzedaży są do przejrzenia w registraturze.

W razie nieuzyskania na powyższych terminach ceny 26730 zł. wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 27 sierpnia 1886 o godzinie 3 po południu.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym, Maryannie, Wacławowi, Zofii, Bronisławowi i Teofili Wallisom i innym wierzycielom hipotecznym dotychczas nieznanym ustanowiono kuratora w osobie p. adw dr. Steuermanna, ze substytucyą p. adw. dr Witza w Samborze.

Sambor, 11 maja 1886.

L. 8555. (3791 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi galic. zakładu kredyt. ziemskiego w kwocie 3304 z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 164 gminy Płaneza wielka objętej, Wolfa Markusa własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 13 lipca i 16 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania 6800 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 680 zł

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 14 września 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts registraturze.

Kozowa, dnia 22 lutego 1886.

L. 8554. (3790 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi galic. zakład. kredyt. ziemskiego w kwocie 50 zł., 50 zł., 50 zł. i 934 zł. 36 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk hipot. l. 331 i 329 gminy Glinna objętej, Szymona Buchwalda własnej

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 13 lipca i 16 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2075 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 207 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 14 września 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władzsław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 29 stycznia 1886.

Ч. 6762. (3401 2—3)

Ц. к. сѫдъ повѣтовый гор. делег. Секціѧ II во Львовѣ росписѹє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 593 злр. 18 кр. и 501 злр. 34 кр. в. а. съ прн. на рѹчъ общого рольничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и Бѹковины лицитацїю реальности выказомъ ипот. ч. 60 громады катастр Сѣхôвъ обнѧтои, до Мартина Ленжного належащой,

на день 17 Юнїѧ 1886,

о годинѣ 10 рано въ сали росправъ здатного сѹда.

Цѣна выкличчна 1400 злр.

Вадїюмъ 140 зл. в. а.

На терминѣ томъ реальность таѧ проданою бѹде за якѹбѹдь цѣнѹ.

Ближшїи ѹсловїа и витѧгъ табѹлярный пересмотрити можна въ тѹсѹд. регистратѹрѣ.

Львôвъ, 20 Цвѣтнѧ 1886

L. 7404. (3822 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Kr.kowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Dmytra i Katarzyny Husaków pod l. k. 37 w Staremmieście położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lipca i 18 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 250 zł. najwięcej ofiarują cemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego ck. notar. z Podhajec.

Podhajce 1 września 1885.

L. 5186. (3787 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 96 zł. 16 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 117 objętej, Tomka Czopek l. 208 objętej, spadkobierców Danyły Słoboda l. 668, Majera Wolfa Spring, 762 Kaspra Konarskiego w Kozowie własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 13 lipca, 16 sierpnia i 14 września 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 60 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 21 września 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrat tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze

Kozowa, 22 września 1885.

L. 5187. (3788 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 180 zł 16 ct z pn dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazami hipotecznymi l. 469 i 146 gminy Pokropiwna objętej, Jędrzeja Jurczyszyn vel Kaspryków własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 13 lipca, 16 sierpnia i 14 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł

Wadyum 10 prc. w kwocie 50 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 21 września 1886 o godzinie 10 przed południem

Kuratorem wierzycieli jest p. Jan Powroźnik z Pokropiwny.

Resztę warunków i ekstrat tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, 22 września 1885.

L. 7544. (3789 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 3500 zł. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 13, 31, 108, 298, 447 i 558 gminy Płaucza wielka objętej Mendla Weismana własnej.

Sprzedaż ta obędzie się dnia 13 lipca, 16 sierpnia i dnia 14 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 6800 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 680 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 21 września 1886 o godz. 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrat tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, 13 marca 1886.

L. 981. (3741 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. gal. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Michała Hałabury pretensyi w kwocie 392 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 w Nowosiółce położonej, Michała Hałabury własnej, wyk. hip. 113 księgi gruntowej gminy Nowosiółka objętej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczony został jeden tylko termin na dzień 2 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem, na którym realność ta sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1450 zł

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające 145 zł.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu 5 grudnia 1884 prawo hipoteki na tej realności nabyli jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 18 kwietnia 1886.

Zl. 1789 (3695 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte Złoczów wird kundgemacht, daß zu Folge Ersuchschreibens des k. k. Landesgerichtes in Wien vom ... März 1886, Zl. 15495 zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an den Gegner Roman Grafen Potocki pr. 22038 Francs und 285331 Francs 88 s. N. G., die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlagen Zl. 806, 281, 301, 260, 304, und 224 dem Hypothekar-Schuldner Roman Grafen Potocki gehörigen in Złoczower-Bezirke gelegenen Güter Pomożany, Zabin, Rohatyn, Kalne, Rozhadów und Bubszczany sammt allem Zugehör und Rechten in drei Terminen und zwar: den 28. Juni 1886, den 2. August 1886 und den 6. September 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude mit dem vorgenommen werden wird, daß das feilgebothene Objekt bei der zwei ersten Terminen nicht unter dem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben, jedoch nicht unter dem Minimalpreise vom 180.000 fl. ö. W. hientangegeben werden.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 323.000 Gulden ö. W. angenommen

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises im Baaren und in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. privil. galizischen Bodenkreditanstalt und des galizischen Actien-Hypotheken-Creditvereines, oder der galiz. Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Curswerthe, oder endlich in Bücheln der galiz. Sparkasse, welches zu Händen des Feilbiethungs-Commissärs zu erlegen ist.

Das Vadium des Erstehers wird in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten nach Schluß der Feilbiethung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen drei Terminen nicht verkauf werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 13 September 1886, um 10 Uhr Vormittag hiergerichts bestimmt mit dem Beifügen, daß die nichterscheinenden Hypothekar-Gläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungs-Bedingnisse und die Grundbuchseinlagen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Złoczów, den 8. Mai 1886.

L. 5675

(3786 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 2 lipca 1886 i dnia 6 sierpnia zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk 59 m. w Buczaczu położonej wedle Dom. I. pag. 221 n. 8 haer Samuelego Gottfrieda własnej celem ściągnięcia pretensyi Adolfa Byka, jako prawonabywcy towarzystwa handlowego we Lwowie w kwocie 3.300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 16.355 zł. 54 ct. w. a., wadyum 1.635 zł a. w.

Na terminach powyższych sprzedaną zostanie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Termin do ułożenia warunków lżejszych gdyby sprzedaż na wyznaczonych terminach nie nastąpiła, naznacza się na dzień 6 sierpnia 1886 godzinę 11 rano.

Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 13 października 1884 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiego kolwiek powodu doręczone nie zostały, ustanowiony jest pan adwokat Dr Teodozy Hubri h w Buczaczu.

Reszta warunków są do przejrzenia w tut. sądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 6 Maja 1886.

L. 1084

(3784 2-3)

C. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie jako to sześciu rat po 12 zł. 67 ct. zł. i reszty kapitału 281 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się dnia 1 lipca 5 sierpnia i 9 września 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż dóbr Zaskawie czyli Czorcza ze Strzyżowem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 17400 złr. poniżej której dobra na pierwszym i drugim terminie sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi kwotę 1740 złr.

Wadowice, 23 kwietnia 1886.

L. 8087

C. k. sąd ... ogłasza niniejszem ... wiadomości ... na k... cyi ...

... w likw... rat po 6 złr 67 ... kapitału 90 złr 35 ct. ... się w sądzie tutejszym sprzedaż realności pod ... w Sółku położonej ciała ... stanowiącej dłużnika Tym... własnej w drodze publicznej ... w dniach 17 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1886 zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. Wadyum wynosi 25 złr. wa., resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którymby możliwie na tej samej realności prawo zastawu przysługuje oraz tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1885.

L. 10910.

(3706 2-2)

Ogłoszenie dostawy.

Dla c. k. kolei państwowych okręgu Dyrekcyi Lwowskiej rozpisuje się za ofertami na przeciąg jednego roku dostawę około:

18.000 kg. oleju skalnego do smarowania maszyn,

15.000 kg. oleju skalnego do smarowania wozów,

30.000 oleju rzepakowego, zupełnie wolnego od kwasu do smarowania.

Potrzebne do oferowania ogólne i szczegółowe warunki dostawy przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Oferty opieczętowane, należycie ostemplowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę oleju rzepakowego i skalnego", do których dołączyć należy warunki dostawy odpowiednio ostemplowane wniesione być mają w c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie do dnia 10 czerwca 1886 godziny 12 w południe.

Równocześnie należy uiścić wadyum w wysokości 5prc. wartości oferowanych materyałów przy c. k. kasie Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Lwów, dnia 20 maja 1886.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Doniesienia prywatne.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Deckung eines Jahresbedarfes von circa:

18.000 Kg. Mineralschmieröl für Locomotive,

15.000 Kg. Mineralschmieröl für Wagen und

30.000 Kl. säurefreien Rübschmieröl für den Amtsbezirk der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg wird im Offertwege vergeben.

Die zur Ausstellung der Offerte nöthigen allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse können bei der gefertigten Betriebs-Direction eingesehen und angefordert werden, welche diesfalls auch sonstige Aufschlüsse ertheilt.

Die bezüglichen ordnungsmäßig gestempelten, versiegelten und mit der Aufschrift: „Offerte zur Lieferung von Rüb- und Mineralölen" versehenen Offerte sind unter Anschluß der ebenfalls vorschriftsmäßig gestempelten Lieferungsbedingnisse bis längstens 10 Juni 1886, Mittags 12 Uhr bei der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg einzubringen und hierbei ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferwerthes bei der Lemberger k. k. Betriebs-Directions-Cassa zu erlegen.

Lemberg, am 20. Mai 1886.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki [illegible]